

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

GORSZĄCE AWANTURY W SEJMIE

Prowokacyjne przemówienie posła komunistycznego. -- Policzek odpowiedzią na wyzwiska. -- Siła usunięty z sali. -- Jak gospodarował p. Ciechanowiecki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sejm był wczoraj widownią gorszących awantur.

Podczas dyskusji nad ustawą o poborze rekruta poseł komunistyczny Żarski uderzył w ton niesłychanie agresywny przy motywowaniu wniosku o skróceniu czasu służby do 6 miesięcy. Gdy p. Żarski oświadczył, że trzeba zostrzyć walkę przeciwko niebezpieczeństwu wojny z Sowietami, gdyż są one międzynarodową ojczyzną proletariatu i chłopów, jeden z posłów

prawicowych rzucił się ku trybunie, chcąc z niej zepchnąć mówcę. P. Żarski odparował atak, nie przerywając przemówienia. Przedstawiciel prawicy ponowił atak, znów bezskutecznie. Wrzawa rosła coraz bardziej. Marszałek dzwonił bez przerwy, ale p. Żarski nie ustępował. Wobec tego marszałek wezwał strażnika sejmowego, który usunął Żarskiego z trybuny.

Gdy Żarski wszedł między ławy lewicy i zaczął miotać wyzwiska pod adresem socjalistów,

powstał niesłychany tumult. Podbiegli doń posłowie Dubois i Stańczyk. P. Stańczyk zaczął Żarskiego szamotać za surdut i w tej chwili podbiegli posłowie Śledziński i wymierzył Żarskiemu policzek.

Wszystko to odbyło się przy akompaniamencie obustronnych wyzwisk i wrzasku, a trwało około 5 minut. Marszałek ogłosił, że p. Żarski wykluczony zostaje na trzy posiedzenia, poczem ten ostatni opuścił salę.

Pozatem na wczorajszym posiedzeniu sejm p. Rataj w imię

ni Centrum protestował przeciwko ogłoszonej zapomocą jednej z agencji enuncjacji klubu B. B., w której zarzuca się posłom, bez wymienienia nazwisk wysługiwanie się obcym agentom.

Po tem oświadczeniu i awanturze komunistycznej sejm prowadził długą i nudną dyskusję nad sprawozdaniem komisji nadzwyczajnej w sprawie dostawy kolejowych progów. Posłowie Hansner i Kaczanowski atakowali bardzo gwałtownie byłego ministra komunikacji Romockiego i

b. naczelnika departamentu dróg państwowych Ciechanowieckiego za niedbalstwo i złą wolę przy dostawach progów, dzięki czemu państwo poniosło znaczne straty.

Na wysunięte zarzuty odpowiadał min. Kühn, podkreślając niedwuznacznie, że niema wątpliwości co do tego, iż p. Ciechanowiecki, który obecnie jest na emeryturze, gospodarował, delikatnie mówiąc, nieprawidłowo.

Dyskusji nie ukończono. Tęczyć się ona będzie w dalszym ciągu na posiedzeniu piątkowym.

Koncesja Harrimana tematem wniosku nagłego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na piątkowym posiedzeniu sejmu dyskutowany będzie między innymi wniosek nagły klubu narodowego w sprawie koncesji Harrimana.

Projekt rewizji konstytucji złożył wczoraj centrum

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Komisja konstytucyjna zakończyła dziś debatę ogólną nad wnioskiem w sprawie rewizji konstytucji. W imieniu centrum to znaczy Ch. - D. i Piasta, obszerny projekt złożył pos. Bittner. Dotychczasowe przemówienia w komisji będą wydane drukiem, w myśl porozumienia z marszałkiem sejmu.

Obecnie komisja przystępuje do debaty szczegółowej, która odbywać się będzie dwa razy na tydzień.

Poincare czy Tardieu?

Kto obejmie rządy we Francji

Duże wrażenie dymisji gabinetu francuskiego

PARYŻ, 18 lutego. (PAT). — Jak donosi Havas jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent Doumergue zaprosi dopiero w czwartek jedną z wybitnych osobistości, której powierzy misję utworzenia nowego gabinetu.

Prezydent życzy sobie szybko zlikwidowania kryzysu w celu skrócenia okresu nieobecności delegacji francuskiej na konferencji morskiej w Londynie.

PARYŻ, 18 lutego. (PAT). — Prezydent Doumergue przyjął dziś popołudniu kolejną przewodniczącą komisji finansowej i spraw zagranicznych senatu i izby. Następnie przyjął Poincarę. Ten ostatni po opuszczeniu pałacu Elizejskiego odmówił wszelkich wyjaśnień.

O godz. 18,30 przyjął prezydent Doumergue Louis Marina, który też odmówił wyjaśnień.

Leon Berard po wizycie u prezydenta oświadczył przedawicielom prasy, iż powitałby z zadowoleniem gabinet Tardieu, nie można jednak czynić żadnych przepowiedni, gdy Izba jest rozpolowiona.

LONDYN, 18 lutego. (PAT) — Dymisja gabinetu Tardieu wywołała prawdziwy popłoch na konferencji, która w najlepszym razie

będzie musiała wstrzymać swe obrady na okres co najmniej dziesięć dni.

PARYŻ, 18 lutego. (PAT). — Dzienniki informacyjne są niejako zaskoczony obaleniem rządu w związku z mało znaczącym artykułem projektu ustawy, w czasie choroby szefa rządu, będącego zarazem przewodniczącym delegacji na konferencji, mającej dla Francji niesłychaną doniosłość.

Deputowani dotychczasowej większości rządowej uważają, iż Tardieu nie może się uważać za dotkniętego wynikiem głosowania w Izbie i zostanie prawdopodobnie powołany do utworzenia nowego gabinetu. Organ radykałów socjalistów „La Republique“ pisze jednak: „Prawica została obalona — objęcie władzy przypada więc lewicy“.

PARYŻ, 18 lutego. (PAT). — Tardieu naradzał się z kilkoma kolegami gabinetowymi niemal do północy, aż dopiero pod usilnym naciskiem lekarza udał się na spoczynek.

W kołach politycznych przeważa opinia, iż doniosłość zagadnień zewnętrznych zmusi do utrzymania u władzy Tardieu i Brianda, pomimo konfliktu budżetowego z izbą, który wytworzył drażliwą sytuację wewnątrz. Kilku wpływowych deputowanych radykalnych oświadczyło, że na wypadek zaoferowania jednemu z członków stronnictwa udziału w rządzie stronnictwo zgodzi się ewentualnie na przyjęcie formuły koncentracji republikańskiej. Niemniej jednak opracowanie programu rządowego i podziału tek napotykałyby w tym wypadku na poważne trudności.

Insynuacjom pism sensacyjnych zadało kłam zaproszenie gen. Góreckiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Pisma sensacyjne lansowały od kilku dni pogłoski, jakoby rozmaici działacze sanacyjni oraz członkowie rządu odmawiali udziału w komitetach balowych i rautach, do których zaproszony został marszałek Daszyński. Kampanja ta prowadzona była jako pewnego rodzaju fragment ogólnego ataku przeciwko osobie marszałka sejmu.

Otóż w dniu wczorajszym zjawila się u marszałka Daszyńskiego delegacja z II Brygady Legionów z generałem Łukowskim i pułk. Zebryda na czele prosząc go w imieniu generała Góreckiego, by wziął udział w

uroczystej akademii ku czci 10-letniej rocznicy przebiecia się II Brygady pod Baranówką.

Jeszcze jeden Paciorekowski

nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa M.S.W.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na stanowisko naczelnika bezpieczeństwa w M. S. W., zajmowane dotychczas przez nowego komisarza rządu Kawęckiego, mianowany został p. Edward Paciorekowski, dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa na Wołyniu.

Popieraajcie „TOZ“.

JUTRO w czwartek, 20 lutego r. b. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w teatrze „ARARAT“ (Al. I Maja Nr. 2)

przedstawienie na rzecz „TOZ“u

Program specjalnie urozmaicony. Pozostałe bilety w cenie od 2 zł. do nabycia w kasie teatru od 5-ej wiecz.

Dr. med. 56 10

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Kurs na lewo

objawia się w całej polityce Sowietów

Moskwa, w lutym.

Coraz wyraźniej, coraz subtelniej zaznacza się zaczyna „lewicy kurs” na jaki w czasach ostatnich nastawiła swą politykę wewnętrzną rosyjska partja komunistyczna. Wygnany za „lewicowość” Trocki siedzi na wyspie Prinkino pod Konstantynopolem, oficjalna prasa sowiecka propaguje z niezwykłą energią konieczność kontynuowania walki z „trockizmem”, a tymczasem obecni kierownicy polityki rosyjskiej bardziej są w swych czynach i projektach „lewicowi” od samego Trockiego. Bo przecież w tempie, o jakim może Trocki nawet nie marzył, likwiduje się dzisiaj w Rosji resztki handlu prywatnego znośności własności ziemskiej w miastach i na wsi, a w stosunku do ludności wiejskiej stosuje się taki nacisk, o jakim nie śniło się nigdy najradykałniejszym nawet zwolennikom t. zw. „lewicowego odchylenia”. Grupa Stalina, uświadomiwszy sobie, że filary opozycji zarówno prawicowej, jak i lewicowej zostały definitywnie obalone, a wewnątrz partji t. zw. „opozycja osobista” przestała de facto istnieć, wzięła gwałtowny kurs na lewo.

Wynika to jasno zarówno z oświadczeń odpowiedzialnych polityków sowieckich, jak i z głosów urzędowej prasy, która w dalszym ciągu nawołuje do kontynuowania jaknajbezwzględniejszej walki z pravicowymi oportunistami. „Dyskredytujcie oportunistów — woła moskiewska „Prawda”, która równocześnie stwierdza, że „w ciągu ostatnich kilku lat partja komunistyczna wykonała obrzygniętych pracę na polu dyskredytowania pravicowego oportunizmu. Partja zadała śmiertelny cios prawej opozycji”. Zaznaczyć jednak wypada, iż walka z „pravicowymi oportunistami” w czasach ostatnich zaczyna coraz szersze zataczać kręgi. Dzisiaj Stalin nie ogranicza się już tylko do zwalczania tych członków partji komunistycznej, którzy niezadowoleni są z lewego kursu partji, lecz i tych, którzy nie okazują entuzjazmu dla polityki kolektywizacyjnej i socjalizacyjnej rządu moskiewskiego. Stalin żąda dzisiaj od wszystkich czynnej współpracy w dziedzinie przebudowy życia Rosji, a kto współpracy tej dać mu nie chce, tego uważa prosto za swego i za partji komunistycznej wroga.

Co rozumie Stalin pod „przebudową życia Rosji”, wynika najlepiej z faktu, iż w Z. S. S. R. likwiduje się dzisiaj z całą bezwzględnością wszystko, co w czemkolwiek przypomina ustrój kapitalistyczny. Tak na przykład w okresie t. zw. „nowej polityki ekonomicznej” rząd rosyjski propagował wszelkimi siłami lokowanie przez ludność gotówki w kasach oszczędności. Wkłady te nie podlegały opodatkowaniu i mogły być bez jakichkolwiek ograni-

25-lecie strejku szkolnego

Wszędzie odbywają się obchody, tylko w Łodzi zapomniano o pamiętnej rocznicy

Powstanie polskiego szkolnictwa prywatnego w Królestwie Polskim jest jedynym owocem epoki rewolucyjnej 1905—6 roku, którego wzmacniająca się reakcja rosyjska zniszczyć aż do wielkiej wojny nie zdołała.

Strejk szkolny, którego wybuch w dniu 19 lutego r. b. obchodzimy, wyłoblił sobie własne łożysko i stał się pierwszym od czasu powstania, masowym i zwycięskim wyrażeniem narodu polskiego przeciw najeźdźcy.

Po szkołach rosyjskich, po tych szkołach, których korytarzami przemykali się od dziełatków lat pedle, strzygący uszami, czy młodzież nie rozmawia ze sobą po polsku, tłumnie zebrane w salach rekreacyjnych klasy, składały dyrektorom szkół zredagowane w języ-

ku polskim oświadczenia, że do szkół rosyjskiej nie wrócą.

Po czterdziestu latach istnienia, Apuchtinowska szkoła, najbardziej znienawidzony obiekt obcej tyranji, przestała istnieć.

Dzieło strejku szkolnego było zesługą wiecznie żywej od lat dziełatków trwającej nielegalnej pracy młodzieży, której organizacje konspiracyjne rzuciły hasło. Od starszego społeczeństwa zależało jak rozszerzać tę akcję. I oto 19-go lutego 1905 roku w Warszawie w wielkiej sali muzeum rolnictwa i przemysłu odbył się wiec rodzicielski przy udz. 1500 osób, na który przybył Szware — kurator okręgu szkolnego. Wiek postanowił młodzież w jej strejku podtrzymać.

Tak oto zaczął się siedmioletni okres zmagania, zakończony

zwycięstwem polowiczem: w dniu 3 października komitet ministrów carskich zezwolił na wprowadzenie polskiego języka wykładowego do szkół prywatnych. Zwycięstwo to było polowiczem, nie dokończył szkoły polskiej upaństwowionej i z prawami. Wróg liczył na to że tego rodzaju szkoły, wymagające ogromnego poświęcenia osobistego i nakładu środków, nie utrzymają się.

Przeliczył się.

Zaraz w październiku nierzwłocznie powstają polskie szkoły prywatne. Pamiętny ten fakt uczył na jesieni wielki ogólnonarodowy zjazd.

Owe szkoły polskie mają nie mniej liczną młodzież niż liczba całej młodzieży polskiej w szkołach rządowych przed strejkami.

Nowe warstwy młodzieży garną się do nauki. I liczebność szkół polskich nie zmniejsza się aż do wybuchu wojny.

Szkoły rosyjskie, według urzędowej statystyki, mają w roku 1908 trzy lata po wybuchu strejku, 20 proc. uczniów polaków, gdy przed wojną miły ich 70 proc. Z ogółu dobrowolnych społeczeństwo polskie b. Królestwa składa rok rocznie do miliona rubli. Piętnaście tysięcy młodzieży uczy się bez możliwości otrzymania praw, a więc i za robkowania, z perspektywą trzy i pół-letniej służby wojskowej.

Stan ten trwa przez cały dzień więc lat — aż do wybuchu wojny

Tej miary rewolucji szkolnej w permanencji nie znają dzieje świata.

To też na odbywających się liczących w tym roku jubileuszowych zjazdach wychowanków szkół polskich z tego okresu (odbył się przy udziale 500 uczestników zjazd w Piotrkowie, w najbliższej przyszłości odbędą się zjazdy w Kaliszu, Łomży, Kielcach i kilka w Warszawie), spotykają się ludzie, związani mocnymi namiętnościami wspomnień.

Tylko w Łodzi nie słychać o jakiejś zakrojonej na szerszą miarę akcji.

Zjazd ogólny w Warszawie w październiku r. b., który skupił delegatów tych poszczególnych zjazdów, będzie miał za zadanie wspomnieć te zespolić i zdeponować „w narodowych pamiętkach kościoła”.

Komitet obchodu dwudziestoletniego walczył o szkołę w Królestwie, urzędujący w gmachu ministerstwa oświaty, gdzie też należy zwracać się o informacje, organizację ku uczczeniu rocznicy zbiorce na szkoły mniejszości narodowych polskich noza granicami kraju.

Rok 1930 ma być rokiem czci dla mowy o czystej. Hold dla niej łączymy nas wszystkich. Ponad partje i zgiełk codzienności zaszumi nam w słońcu własnego państwa wspomnienie emarant tej mowy polskiej, o której tyle pokoleń marzyło, o którą przelano tyle krwi i potu.



Wielką ucztę dla kinomanów?

zsykuje 25 lutego 1930 r.

Dyrekcja Kino-teatru „PALACE”

1779

czeń przez ludność podejmowane. W ten sposób w kasach oszczędności nagromadziły się z biegiem czasu dość znaczne sumy pieniężne, które tworzyły bądź co bądź swego rodzaju kapitał prywatny. Obecnie partja komunistyczna przysłała do wniosku, że stan taki na dłuższą metę byłby nie do utrzymania, gdyż gromadzenie kapitałów prywatnych w kasach oszczędności jest sprzeczne z zasadami komunizmu. Centralny komitet wykonawczy Z. S. S. R. wydał więc specjalne rozporządzenie, podpisane przez Stalina, które zarządza „mobilizację oszczędności”, atakowanych w instytucjach publicznych, na cele industrializacji. „Lewy kurs” przejawia się

zaczyna również w szkolnictwie sowieckim. Tak naprzykład w Timirjazewskiej wyższej szkole gospodarstwa wiejskiego postanowiono program nauczania w ten sposób zreformować, by odpowiadał on wymaganiom obecnego oficjalnego kursu partji komunistycznej. W podobny sposób zreorganizowana ma być akademja rolnicza w Moskwie, która od 1-go kwietnia nazywać się będzie oficjalnie Akademją rolnictwa socjalistycznego.

„Lewy kurs” przenika do wszystkich komórek organizmu sowieckiego, obejmując wszystkie dziedziny życia współczesnej Rosji.

C. Eps.

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE SEZONU

DZIKA ORCHIDEA
ARKA NOEGO
KOBIECI NA KSIĘŻYCU

ZABŁYSNĄ WKRÓTCE NA EKRANIE
kinoteatru „CAPITOL”

1764

Zapisujcie się na członków LOPP

Nieprzekonywujący atak

przypuściła wczoraj opozycja radziecka do wrót Teatru Miejskiego

Licytacja przedwyborcza przedstawicieli frakcji żydowskich. — Rad. Wolczyński wciąż jeszcze myśli kategorjami przedwojennymi. — Radna Piechołkówna woli poronienia konspiracyjne, niż zalegalizowane

W dalszym ciągu generalnej dyskusji budżetowej na plenum rady miejskiej omawiano wczoraj budżet oświaty i kultury. Rozpoczęło się posiedzenie, zresztą z poważnym opóźnieniem, od polemiki na tematy historyczne między prez. Ziemięckim i radn. Waszkiewiczem. Polemika ta była odgłosem poprzedniego posiedzenia i dotyczyła pewnej książki, traktującej m. in. o udziale Łodzi w powstaniu 1831 roku. W polemice tej prez. Ziemięcki wykazywał pewne demagogiczne przemilczania r. Waszkiewicza, a ten ostatni w odpowiedzi zajmował się przeważnie dowodzeniem, że jest wybitnym historykiem, z którym rzadko kto równać się może.

Do konfliktu nie doszło, bowiem natychmiast po swej filipice, zresztą dość ostrej, radny Waszkiewicz podszedł do prez. Ziemięckiego i bardzo długo z nim przyjaźnie gawędził.

W samej dyskusji nad budżetem wydziału oświaty i kultury lwia część czasu zajęły wzajemne ataki przedstawicieli frakcji żydowskich. Występujący radni domagali się zwiększenia sum budżetowych dla szkolnictwa żydowskiego, powołując się na to, że żydzi, stanowiący 35 procent ludności Łodzi, mają prawo do znacznych subsydjów komunalnych na kształcenie ich dzieci i młodzieży. Przy tej okazji wystąpiły jednak ze zwykłą siłą antagonizmy między poszczególnymi ugrupowaniami żydowskimi.

A więc gdy przedstawiciel prawicy żydowskiej, radn. Bialer, domagał się sum dla szkolnictwa wyznaniowego, przedstawiciel lewicy, rad. Milman, zapalał świętym oburzeniem, że ta prawica, która w gminie żydowskiej nazywa socjalistów „arabami“ i „gojami“, odmawiając im wszelkich subsydjów, ta i tak ma odwagę żądać od tych samych socjalistów pomocy materialnej dla szkół wyznaniowych.

Radny Bialer odparł te zarzuty, twierdząc, że gmina jest instytucją wyznaniową, a więc nie można jej się dziwić, że trzy

ma się zdaleka od instytucji czy sto świeckich i nie udziela im po parcia. Co zaś do zarzucanej mu odwagi, to rad. Bialer z humorem przypomina, iż do odważnych świat należy, natomiast żądanie radn. Milmana subsydjów w gminie wyznaniowej chciałby nazwać bezczelnością. Ale odważa ma swoje granice i nie musi dochodzić do bohaterstwa.

Do chóru głosów żydowskich przyłączył się również wielki sceptyk, przedstawiciel ludowców, radny Wajeman. Zarzucał on „Bundowi“ zaprzepaszczenie interesów ludności żydowskiej w imię zgody w obozie socjalistycznym i zgóry się zastrzegł, iż nie wierzy, aby mogła nastąpić poprawa i aby nawet obecny magistrat wyszedł po za dobrą wolę w dziedzinie popierania kulturalnych potrzeb żydów.

Radny Milman nie pozostał mu dłużny i przyparł sceptyka do muru, zapytując go, dlaczego na terenie sejmiku, gdzie jego partja należy do bloku rządowego, nie walczy o większe sumy na cel, który tutaj tak gorąco popiera. Przy okazji nazywa radn. Wajemana kolegą klubowym radn. Waszkiewicza, co wywołuje ciche protesty obywateli.

W związku ze sprawą oświatową zabierali jeszcze głos reprezentanci reakcji polskiej, r. Piechołkówna i r. Michał Pawlak. Rzucili oczywiście szereg demagogicznych frazesów hurra-patrijotycznych, z których wzięła obawa o agresywność ży-

dów w szkolnictwie i brzmiało nawoływanie do obrony zagrożonego szkolnictwa polskiego. Nie wdając się w analizę słuszności żądań, wysuwanych przez radnych żydowskich, należy w każdym razie stwierdzić, że argumenty wymienionych przedstawicieli prawicy nie wykroczyły po za tanią demagogię i deklamację.

Drugim punktem, dokoła którego drgały namiętności dwóch obozów, była sprawa teatru miejskiego. Generalnym mówcą opozycji był radny Wolczyński, któremu w sukurs pospieszyła r. Piechołkówna. Usłyszeliśmy znowu oklepane argumenty na temat konieczności wprowadzenia repertuaru klasycznego.

Radny Wolczyński powoływał się na działalność ś. p. dyrektora Wołowskiego, który grywał w teatrze popularnym „Towarzysza pancernego“, za co teatr ten po trzech przedstawieniach zamknięto, i na ś. p. dyrektora Mielewskiego. Wartości raz wreszcie dać pokój temu powoływaniu się na okres niewoli, jako na wzór dla dnia dzisiejszego. Któż ośmielił się nie uchylić czoła przed doniosłą rolą, jaką odgrywał teatr w czasach przedwojennych pod carskim zaborem? Kto nie żywi podziwu dla tych, co z narażeniem się na największe szykany, krzewili w teatrze umiłowanie ojczyzny i prowadzili wielkie dzieło podtrzymywania i krzepienia ducha narodowego?

Ale co to ma wspólnego z dniem dzisiejszym? Przecież okres wzdychania do wolności nareszcie się skończył a wraz z tem wszystkie te zagadnienia całkowicie straciły aktualność! Historia kroczy naprzód w siedmiomilowych butach. Co wczoraj jeszcze było najdonioślejszym zagadnieniem, dzisiaj należy do kosztownej przeszłości!

Odzyskanie niepodległości odsunęło na drugi plan sprawy narodowe i polityczne, zastępując je paląciami zagadnieniami społecznymi. Umilowane dziecię przyszło na świat po pełnej udręce ciąży. Dzisiaj trzeba to dziecię w zdrowiu i pomyślności wychować. Kto dzisiaj przychodzi z kleszczami porodowymi, ten się spóźnił i jest śmieszny.

Teatr w Polsce musi być społeczny. Poza tem jest tylko miejsce na teatr buduarowy. Ale w Łodzi, w tym olbrzymim ośrodku tarć społecznych i społecznych bolączek, teatr buduarowy może conajwyżej od czasu do czasu bąknąć słówko. Niewiele jest również miejsca na teatr literacki i historyczny. Nie czas bowiem myśleć o różach, gdy lasy płoną! Nie dziwię się radn. Wolczyńskiemu, że tkwi w przeszłości, że nie starczy mu tchu, by zdążyć za zawrotnym tempem wymogów współczesności.

Ale smutne to naprawdę zjawisko, gdy kobieta młoda, a przytem przedstawicielka klasy robotniczej, za jaką przecież uważa się r. Piechołkówna, zamyka oczy na rzeczywistość

neguje najbardziej okropne bolączki sfery społecznej, którą reprezentuje i jest w swych poglądach zgodna z reprezentantami wstecznicstwa i zaśniedziałości. Mam tu na myśli oburzenie tej radnej z powodu wystawienia sztuki Wolfa „Cjankali“, występującej w obronie legalizacji poronień. Mogę zapewnić rad. Wolczyńskiego, że gdyby dzisiaj żył ś. p. dyr. Wołowski, to najpewniej grałby „Cjankali“.

Repertuar teatru miejskiego jest niezwykle żywotny i interesujący. Dyrekcja próbowała wystawić sztuki z repertuaru klasycznego, ale spotkała się z pustą widownią. Czyż można uważać, że placówka kulturalna spełnia swoją misję, gdy nie ogląda się na zainteresowania społeczeństwa i z tem społeczeństwem nie znajduje kontaktu? A przecież pusta widownia jest najsmutniejszym, ale i najskrawszym dowodem braku tego kontaktu! Teatr musi wychowywać społeczność ludzką, ale musi przytem iść po linii prądów, tę społeczność nurtujących. W przeciwnym razie zostanie placówką teoretyczną, a więc dla rozwoju życia obywatela, i nigdy swej misji nawet nie zacznie spełniać.

Dr. Szyfman dał r. Piechołkównie dość ostrą odpowiedź, opowiadając anegdotę o profesorze, który na wykładzie zapytał stu studentów, którzy z nich kiedykolwiek uprawiali samogwałt. Gdy się podniosło tylko 95, profesor rzekł: „Widocznie pozostałych pięciu uprawia samogwałt do dnia dzisiejszego!“ Chodzi o to, że w społeczeństwie, w którym poronienie jest zabiegiem, uprawianym na szeroką skalę, należy to poronienie zalegalizować, aby z niego korzystać mogli nie tylko zamożni, ale również żyjący w ciężkich warunkach proletariatu. Obluda jest zupełnie nie na miejscu.

Zarzut, dotyczący odebrania teatru dyr. Gorczyńskiemu i powierzenia go, wbrew opinii publicznej dyr. Adwentowiczowi, odparł rzeczowo i spokojnie r. Andrzejak, podkreślając, że przy całkowitem uznaniu dla działalności artystycznej dyr. Gorczyńskiego, nie mógł jednak magistrat zgodzić się na przedłużenie umowy, ponieważ gospodarza i finansowa strona ubiegłego sezonu pozostawiała wiele do życzenia, z czem się zresztą p. dyr. Gorczyński zgodził.

Pełne temperamentu przemówienie ławnika Purlala i resume ławnika Smolika zakończyły dyskusję. Teatr miejski, chociaż to temu i owemu może się nie podobać, pozostanie społecznym i interesującym, starając się spełnić rolę, jaką ma w naszym środowisku. Około godz. 11 m. 30 wiecz. budżet wydziału kultury i oświaty został przez radę miejską przyjęty, poczem rozpoczęła się dyskusja nad budżetem opieki społecznej, która trwa w chwili, gdy oddajemy numer do druku i wobec tego zostanie zreferowana w numerze jutrzejszym.

Starcie policji z komunistami z okazji rewizji w „Domu Liebknechta“ w Berlinie

BERLIN, 18 lutego. (PAT). — W dniu dzisiejszym dokonano rewizji w „Domu Karola Liebknechta“, mieszczącym centralę władz komunistycznych w Niemczech.

Wiadomość o obsadzeniu przez policję „Domu Liebknechta“ rozeszła się w mgleniu oka po całym mieście, wywołując wśród komunistów wielkie poruszenie. Na plac przed Domem ścigając zaczęły liczne tłumy bezrobotnych, prowadzone przez komunistów, którzy wśród krzyków i gwizdów obrzucały policję kamieniami. W licznych

wypadkach policja zmuszona była do użycia pałek gumowych dla uspokojenia demonstrantów. W kilku wypadkach atakowani przez tłum funkcjonariusze policji zmuszeni byli do oddania strzałów w powietrze.

Demonstracja trwała przez czas dłuższy. W chwili, kiedy policja opuszczała „Dom Liebknechta“, wywiezono z okien sztandar socjalistyczny, co zebrani powitali śpiewem międzynarodówki.

Rewizja dała nieoczekiwane wyniki. Skontfiskowano szereg kom-

promitujących dokumentów. Dokumenty te m. in. stwierdzały, że komunistów od dłuższego czasu prowadzi akcja rewolucyjna wśród policji, oraz że ta akcja pozyskała pewne postępy. Dalej z dokumentów wynika, że rozwiązane bojówka komunistyczna „Czerwona Gwardja“ działa w dalszym ciągu nелеgalnie.

Aleksander Makar



poseł sowiecki, który przed niedawnym czasem został wydany z Meksyku

Podpisanie umowy w sprawie eksportu żyta między Polską i Niemcami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telef.:

W dniu wczorajszym podpisana została polsko - niemiecka umowa, dotycząca wspólnej sprzedaży żyta eksportowego obu krajów.

Umowa przewiduje podział ilości eksportowego żyta w stosunku: Polska 40 procent i Niemcy 60 proc. Transakcje sprzedaży będą dokonywane przez wspólne polsko - niemieckie biuro sprzedaży. Umowa za wartość została na okres do 1 lip-

ca 1930 roku. Oba rządy zobowiązały się jednocześnie do niepremijowania eksportowego żyta poza transakcjami, dokonywanymi przez wspólne biuro sprzedaży, które rozpocznie praktyczne czynności już w dniach najbliższych.

Rezultatem praktycznym tej umowy, która otwiera dla naszego żyta korzystne rynki eksportowe, będzie niezawodnie podrożenie cen żyta w kraju, o co od dłuższego czasu walczyły sfery rolnicze.



Dziś i dni następnych!

Artydzielo filmowe ilustrujące słabości mężczyzn, którzy przez występne kobiety stacają się na dno nędzy, występku i zbrodni

Tragedja dzieci, które cierpią za

Grzechy Ojców

Reż. Ludwik Berger.

W roli głównej genialny tragic

Emil Jannings

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA 1772

Exposé ministra Zaleskiego

wyłoszone wczoraj przed komisją senacką

Warsz. koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych, na którym p. minister Zaleski wygłosił dłuższe exposé.

Na wstępie p. minister wspomniiał, że dwa tygodnie temu przed senacką komisją spraw zagranicznych omówił dokładnie główne wydarzenia z naszej polityki zagranicznej w ostatnich miesiącach i przedstawił zasadnicze linie wytyczne, stanowiące podstawę naszej polityki: pragnienie jaknajlepszych stosunków pokojowych i utrwalenia się pokoju na całym świecie.

PRACA PLACÓWEK KONSULARNYCH.

Jako główny temat swego obecnego exposé określił p. minister omówienie szarej codziennej pracy naszych placówek konsularnych, prowadzonej często zapomocą środków niewystarczających i nieraz niezadowolonej krytykowanej, a rzadko tylko spotykającej się z pochwałami. P. minister podkreśla, że dobrze przez tych mało znanych pracowników spełniany ich obowiązek przysparza blasku i nową aurytetytetowi państwa wśród mas emigracyjnych.

OPIEKA NAD EMIGRACJĄ.

Ponieważ zwarta część naszych rodaków zmuszona jest żyć poza granicami państwa polskiego, wielkim zagadnieniem jest opieka nad emigracją. Nie pragniemy, aby emigracja nasza, żyjąca na terenie innych państw, stawała się dla nich ciężarem w organizmie państwowym, pragniemy, aby była naszym łącznikiem między nami a społeczeństwami, wśród których żyje, ale narazie musimy czuwać nad tem, by jej prawa gospodarcze, na rodowe i prawne były jaknajsilniej zabezpieczone.

W roku ubiegłym zaznaczyła się wyraźnie potrzeba skoncentrowania wysiłku służby konsularnej z jednej strony w kierunku usystematyzowania i rozwinięcia opieki nad emigracją, z drugiej intensyfikacji i racjonalizacji pracy w zakresie gospodarczym. W tym kierunku przeprowadza się odpowiednią reorganizację pracy. Zarazem jednak nasuwa się potrzeba rozwini-

cia sieci placówek konsularnych.

Dalej omawia p. minister opiekę kulturalną nad emigracją.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA KONSULATÓW.

Drugim niezmiernie żywym działem pracy służby konsularnej jest działalność gospodarcza.

W dziedzinie pracy gospodarczej konsulatów bogaty materiał orientacyjny dał organizowany przed rokiem zjazd radców handlowych, którego dezyderaty zostały już wprowadzone w życie. Dalszy rozwój pracy gospodarczej konsulatów można osiągnąć przez umacnianie kontaktów z ośrodkami życia gospodarczego w kraju i przez rozszerzenie sieci konsulatów honorowych, których mamy obecnie 38.

Stosunek nasz do międzynarodowych poczynań gospodarczych o charakterze wielostronnym winien być pozytywny. Rozbrojenia gospodarczego nie da się przeprowadzić jednak chwilowe nie powinny zrażać tych, którzy tak, jak Polska wytrwale do urzeczywistnienia pokoju gospodarczego dążą.

UMOWY MIĘDZYNARODOWE.

Do rokowań międzynarodowych w sprawie rozejmu celnego Polska przywiązuje wielką wagę, gdyż w niej urzeczywistnienie momentu tak pożądanego wymiany międzynarodowej. Przechodząc do omówienia układów haskich, pod-

kreśla p. minister, iż ocenia je pozytywnie z powodu, iż usuwają one dotychczasowy stan płynności rozrachunków między państwami i umożliwiają normalny obrót na rynkach finansowych świata, co w rezultacie przynieść musi Polsce poślanienie kredytów. Do Banku rozrachunków międzynarodowych Polska ustosunkuje się zupełnie pozytywnie, winna bowiem zająć w nim miejsce. Motywem jednak specjalnym, dającego p. minister ocenia układy haskie jako pomyślne dla interesów polskich, jest fakt, iż skreślona została suma zobowiązań, wynosząca 8 miliardów. W tym samym czasie zawarliśmy układ o spłatę długów za utrzymanie wojsk na terenach plebiscytowych i w sprawie konsolidacji długu wojennego wobec Francji, dając umowę z Austrią i wreszcie umowę likwidacyjną z Niemcami.

Na plan pierwszy wysuwa się umowa z Francją.

Nowa konwencja handlowa oparta jest na zasadzie ogólnej klauzuli największego uwzywiejowania, przyznanej obecnie przez strony wzajemnie bez żadnych ograniczeń, co stanowi znaczny krok naprzód, gdyż w konwencji dotychczasowej posiadaliśmy klauzulę ograniczoną do niektórych jedynie artykułów.

W dziedzinie postanowień celnych, uzyskaliśmy znaczne korzy-

ści przede wszystkim w miejsce obowiązujących uprzednio niższych konwencyjnych. Francja przyznała Polsce taryfę minimalną dla wszystkich artykułów, a na niektóre z nich udzieliła niższej stawki minimalnych. Jednocześnie rząd francuski zobowiązał się do poczynienia pewnych ułatwień dla eksportu towarów polskich na rynki francuskie.

TRAKTAT HANDLOWY Z NIEMCAMI.

Co do rokowań o traktat handlowy z Niemcami, to p. minister powołując się na oświadczenie w tym przedmiocie, złożone na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sejmu, zaznaczył, że nader skomplikowany charakter koncepcji, wysuwanych przez stronę niemiecką w sprawie ujęcia zagadnienia eksportu trzody chlewnej do Niemiec, spowodował konieczność bardzo ścisłych badań z naszej strony, do których przystąpiliśmy z przywołaniem przedstawicieli naszych kół zainteresowanych. Koncepcja niemiecka opiera się na zasadzie umowy syndykackiej, mającej gwarantować odbiór na zgóry ustalonych warunkach dla przewidzianego kontyngentu. Niezależnie od tego pracujemy nad redakcją ostateczną poszczególnych części traktatu, uzgodnionych już w komisjach.

Dyskusję nad exposé p. min. Zaleskiego odroczone do dnia 25-go b. m.

Pożyczka włoska dla Turcji

Banka Commerciale Italiana udzielił Turcji pożyczkę w kwocie 1 miliona funtów szterlingów.

Ford się odmładza

Sie Ford do Woronowa

Nagłąca depezę:

„W m'g zarzynaj szympansa

Odmłodź się śpiesz

Niech mi s'ł nie zabraknie

I ognia wytarca

Na balu łódzkiej Prasy

Dnia 3 marca.

OLGA CZECHOWA STANIE

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw, osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie p. t.

PRZED WYROKIEM

Premjery teatralne

„Dzień październikowy” Jerzego Kaisera

w Teatrze Kameralnym

Kaiser jest niewątpliwie zdolnym i nadzwyczaj aktualnym pisarzem. Wczuwa on w każdej chwili, co jest modne na rynku nauki, psychologii, medycyny, literatury i znakomicie się do tego w swych utworach potrafi zastosować. „Dzień październikowy” powstał niewątpliwie pod wpływem poważnej fali freudyzmu w literaturze wogóle, a w utworach scenicznych w szczególności. Tylko, że freudyzm jest u Kaisera bardzo powierzchowny, stanowiąc jedynie wstęp do skonstruowania sztuki. Wystarczy porównać „Dzień październikowy” z „Polawiaczem cieni”, grany w tym samym teatrze przez Węgiełkę, aby zrozumieć różnicę między głęboko ujętym freudyzmem, a powierzchownym potraktowaniem idei przy wielkim ta-

lencie pisarskim, który pokrywa ręcznie luki, powstające z niezbyt głębokiego ujęcia tematu.

Utwór Kaisera ma za treść właściwie dziwy autosugestji Wybitnie historyczna dziewczyna zakochuje się na oko w nieznanym poruczniku, zasugerowana głębokim uczuciem wciąga do swego pokoju czeladnika rzeźnickiego i w konsekwencji rodzi się dziecko, którego ojcem fizycznym jest ów czeladnik, a ojcem moralnym ten Bogu ducha winny porucznik. Powstają oczywiście dramatyczne perypetje, które jednak na szczęście kończą się nieźle bowiem Numa wychodzi za duchowego Pompiljusza, a ofiarą pada jedynie naiwny czeladnik który chciałby w zamieszaniu założyć sobie domowe ognisko i dochodową jatkę. Chcąc raz na-

zawsze zlikwidować wieczne źródło szantażu, porucznik pakuje mu kulę w łeb, chociaż widz nie może się oprzeć wrażeniu, że ofiara nie jest szantażyścią i że zadowoliliby się jednorazową odprawą. Ponieważ jednak i Małgorzata jest trochę zwariowana i porucznik, pod jej wpływem, zaczyna myśleć nieco chaotycznie i histerycznie, — więc ostatecznie nie można się dziwić, że na drodze do ich zaślubnego szczęścia pada jedna de facto drugoplanowa figura.

Już podkreśliśmy we wstępie, że Kaiser posiada wielki talent pisarski. „Dzień październikowy” pisany jest z wielką znajomością sceny (szczególnie akt II i III), charaktery występujących postaci są doskonale wyczelowane i wypukłone, dialog potoczny z łatwością wchodzi w ucho, a rozwój sytuacji trzyma widza w stałym napięciu. Te nadzwyczajne walory sceniczne okupują sówicie pewne niedociągnięcia psychologiczne i efektowne, ale dość płytkie ujęcie

idei Freuda, tak, że całość jest widowiskiem ze wszech miar ciekawym i godnym obejrzenia. Uważny widz znajdzie w nim i trochę z Ibsena i sporo z Przybyszewskiego, a wszystko spreprowane bardzo interesująco i zwięźle.

Artyści teatru Kameralnego przeszli samych siebie. „Dzień październikowy” jest niewątpliwie najlepszym widowiskiem w tym teatrze w sezonie bieżącym. Przedewszystkiem słowa nieklamanego uznania należą się p. Falańskiej. Małgorzata, — ta kobieta nieco z nieprawdziwego zdarzenia, w najwyższym stopniu opianowana przez histeryję, chorobliwie sensualistyczna i po zostająca całkowicie pod wpływem autosugestji, — jest typem niesłychanie trudnym do odtworzenia. Na p. Falańskiej rola ta leżała jak ulana. W jej interpretacji ten przesadny, częściowo teoretyczny typ, nabrał wszelkich cech prawdopodobieństwa ożył jakby, i znalazł rozumienie u zwykłych zjadaczy chleba. Była to więc kreacja zupełnie

Pielęgnowanie prawidłowej i suchej cery w zimie

W chłodnej porze ulega ujemnemu wpływowi zimna tak prawidłowa jak i sucha skóra. W następstwie bowiem narastania twardego naskórka nabiera twarz koloru ziemistego, pokrywa się łajbkami i żyłkami. Zwalczenie zatem narastania naskórka, a tem samem odświeżenie soczystej, młodocianej warstwy nabłonka stanowi podstawę pielęgnowania cery w zimie. Prawidłową cerę powinno się rano i wieczorem wytrzeć wacikiem naporowym Mleczkiem-Lityną Dra Lustra a po 10 minutach spłókiwać długo gorącą wodą i mydłem śmietankowym „Miraculum”. Sucha natomiast cera wymaga głębszego jej ożywienia a do mycia — bardziej delikatniejszego środka, aniżeli nawet mydło śmietankowe. W tym celu powleka się przed każdym spłókiwaniem twarzy gorącą wodą a szczególnie przed napanieniem jej nad parą — ożywczym kremem „Oxa” Dra Lustra. Do mycia wskazane są prawdziwe otrąbki migdałowe Dra Lustra. Do rąk posługiwać się kremem „Mira”; wystrzegać się zagranicznych tanich kremów z zawartością wody.

Dr. Z. B.



Dziś i dni następnych!

Korona Francuskiej produkcji 1930 r. Film nagrodzony złotym medalem w Paryżu p. t.

Appassionata...

(PIEKŁO NAMIĘTNOŚCI)

Potężny nowoczesny dramat salony o silnym podłożu erotycznym — jest to najpiękniejszy romans miłości według powieści Piotra Frondale

W rolach głównych:

4 perły europejskie:

Leon Mathot, Renee Heribel, Ruth Weyher, Fred Fabre

Wielki balet Paryski przy świetle księżycy! Przepych wystawy i Niebyswałe stroje i dekoracje!

Muzyka M. LIDAUERA.

Początek o g. 4 pp. w sob. i niedz. o g. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 gr. 1780-6

G. Was

Łódź buduje okręt handlowy!!!

Polska jak długa i szeroka zapalała głębokiem uczuciem dla morza.

Jest to zrozumiałe, gdy rozważymy, że przy morzach rozrastały się teżne narody, które opływały w dostatkach, zdobywały kulturę i niosły ją na swych statkach do wszystkich zakątków całego świata.

To też z uwielbieniem i nieomal z zazdrością patrzymy na nasze pomorskie dzielnice, które w zrozumieniu wartości statków morskich, własnymi siłami je budują.

Łódź nie pozostała w szarym kołcu.

W roku ubiegłym miejscowe koło floty narodowej zapoczątkowało akcją celem zebrania funduszu na kupno okrętu handlowego i w tym celu urządzało loterię fantową, którą miejscowe społeczeństwo poparło bardzo wydatnie.

Śmiało więc twierdzić możemy, że Łódź stanęła już w szeregach budowniczych przy tworzeniu wielkiego dzieła.

Obecnie koło floty narodowej, chcąc uprzystępnić wszystkim warstwowi społeczeństwa łódzkiego przyłączenia się do wspólnej akcji rozesłało do wszystkich instytucji listy wkładek, na których każdy wyrazić może swą łączność z dążeniem narodu do umocnienia się na morzu przez zapisywanie się czy to na członka komitetu floty narodowej czy przez złożenie ofiary w miarę możliwości.

Także listy będą umieszczone w różnych punktach miasta i adresy tych punktów zostaną niebawem podane do wiadomości ogółu za pośrednictwem prasy.

Ufni jesteśmy, iż społeczeństwo łódzkie, które tak żywo popiera wszystkie poczynania, mające na celu dobro narodu, poprze gorąco i tym razem ten apel i przyczyni się do zrealizowania zapoczątkowanego w roku ubiegłym dzieła budowy własnego okrętu handlowego.

Niechaj okręt „Łódź“ noszący imię grodu mającego w swem godle „Łódź“ wypłyne na fale oceanu i niech na swych barkach poniesie w świat daleki owoc naszej znoјnej pracy, niech zdobywa nowe rynki, niech dowozi nam niezbędne surowce i sławi po świecie imię naszego grodu.

O wy, smętne łodzianki, smętniejsi łodzianie, strząśnijcie z czoł swych troskę, a z serc goryczy wszystką! Oto w cizy grobowej dobre zwiastowanie niesie wam ufne w życie „Sierot PRZYTULISKO“

Dwudziestego drugiego lutego w „Oazie“, wykwalif na noc jedną w pustyni bez końca, każdego z was pograży w zachwytniej ekstazie radości, z tańców cudu tryskająca.

Muzyka... tańce... wino — w żyłkach, jak w pubarach... śmiechy... szepty... w locie łowione pieśczęty... Skąpana w blaskach tarczy Baśń... I prawda szara: wsparcia pomocą na rok — rok dłużej — sieroty...

Węc w mierze równej służąc i sobie i światu, przyzywajcie dnia tego najłagodniej, najchętniej! Niech dwa cele się splotą w wieńcu świeżych kwiatów i pracę „PRZYTULISKA“ zwycięsko uświetli!

W środę, dnia 19 lutego 1930 roku o godz. 12 i pół pp. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Dyr. Alberta Kona

odbędzie się żałobne nabożeństwo w synagodze „Bykur Cholim“ przy Pl. Wolności Nr. 10, o czym zawiadamia

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“

1703

Socjaliści u wojewody Jaszczolta

Przedstawiciele P.P.S., N.S.P.P. i Bundu interwenjowali w sprawie konfiskat i nieprzestrzegania przepisów o prawie prasowym i zebraniach publicznych

W dniu wczorajszym delegacja partii socjalistycznych w Łodzi, a mianowicie PPS-u, Bundu i N. S. P. P. w składzie pp. posła Ziemięckiego, wiceprzewodniczącego OKR. PPS. Rapalskiego, posła Kroniga i radnego Milmana interwenjowała u wojewody łódzkiego p. Władysława Jaszczolta w sprawie praktyk cenzury łódzkiej, zachowania się przedstawicieli władz na zebraniach publicznych, zwołanych przez partje socjalistyczne i utrudnień stosowanych przez starostwo grodzkie przy udzielaniu zezwoleń na te zebrania.

Delegacja socjalistycznych stronnictw w Łodzi przedstawiła panu wojewodzie m. in. cały

szereg faktów niezasadzonych konfiskat i nieprzestrzegania obowiązujących przepisów o prawie prasowym i zebraniach publicznych.

Wysłuchawszy wywodów delegacji, wojewoda Jaszczolt o-

świadczył w odpowiedzi, że sprawę przez nią poruszoną rozpatrzy w najbliższych dniach i wyda podwładnym organom odnośne polecenia ścisłego przestrzegania obowiązujących praw i przepisów. (ge)

Echa rozpaczliwego czynu

Stan adwokata Jurkowskiego jest nadal groźny

Jak już donosiliśmy wczoraj w godzinach wieczorowych dnia onegdajszego przybył z Warszawy do Łodzi brat adw. Jurkowskiego inż. Czesław Jurkowski.

Niezwłocznie po przyjeździe do Łodzi inż. Jurkowski udał się do szpitala „Betleem“, gdzie przebywa denat.

Stan jego, jak zdaliśmy się poinformować, jest nadal bardzo groźny i lekarze wątpią czy uda się go utrzymać przy życiu.

Adw. Jurkowski znajduje się w szpitalu w specjalnym pokoju pod opieką lekarską dr. Mittelstaedta i Smoleńskiego.

Początkowo po przyjeździe inż. Jurkowski zamierzał brata przewieźć do Warszawy, lecz wobec bardzo poważnego stanu chorego lekarze uważali za wskazane, by pozostał na miejscu.

Mieszkanie adw. Jurkowskiego przez cały dzień wczoraj było opieczetowane, a przed drzwiami VII komisariat wystawił posterunek policyjny.

Jak się dowiadujemy, dzisiaj w godzinach porannych przybędzie do mieszkania adw. Jurkowskiego prokurator II rewiru p. Chawłowski oraz sędzia śledczy Grzyś, którzy dokonają oględzin, poczem wydadzą polecenie zdjęć pieczęci.

Stan adw. Jurkowskiego jest narazie bez zmiany, bardzo ciężki. Przytomności jeszcze nie odzyskał.

Wielki wiec

Bezrobotni konstantynowscy domagają się, by komitet dla najbiedniejszych zaopiekował się również nimi

W dniu wczorajszym w Konstantynowie odbył się wielki wiec bezrobotnych, w którym udział wzięło około 1.000 osób.

Pierwsze przemówienie, omawiające obszernie krytyczną sytuację bezrobotnych wygłosił p. Szczerkowski, który poruszył m. in. najaktualniejszą w Konstantynowie sprawę, a mianowicie sprawę zamknięcia fabryki Schweikerta.

Po przemówieniu tem wygło-

szono jeszcze kilka mów i w rezultacie powzięto jednogłośnie rezolucję wysłania do Łodzi do urzędu wojewódzkiego delegacji. Delegacja ta ma prosić pana wojewodę o to, by łódzki komitet opieki nad bezrobotnymi zaopiekował się również bezrobotnymi m. Konstantynowa i udzielał im zapomóg żywnościowych, węglowych i w gotówce. (p)



Dziś po raz ostatni!

Najwspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. t.

Gdy kobieta się zapomni...

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego Henryka Bataille'a p. t. „Madame Colibri“, opracowana przez **JOE MAY'A**

W rolach głównych: Znakomita artystka **MARJA JACOBINI**, oraz najrilszy z młodych amantów filmowych **Frank Lederer**, niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny“ i wiośniana **Helena Hallier**.

Początek seansów o godz. 4-ej pp. ost. 10,15 wiecz., w niedz. sob. i święta od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł.

Orkiestra pod dyr. **R. KANTORA**. 1770

KOMUNIKAT: Kupony biętów ulgowych i miejsc zostały obniżone na zł. 2.—, miejsce II-gie na zł. 1.50.



Dziś i dni następnych Film pod tytułem

ZELAZNA MASKA

dramat na tle słynnej trylogii Dumasa.

W roli głównej fenomenalny

Douglas Fairbanks

ulubieniec wszystkich.

Nad program aktualności filmowe.

Orkiestra pod batutą **Leona Kantora** 1767

Początek seansów w dniu powszednie o g. 4.30, 6, 8, 10 w. w sob. i niedz. od g. 12 w poł. Ceny miejsce na poranki 1 zł.

Rejestracja... papug wobec niebezpieczeństwa zawleczenia do Łodzi choroby

Wobec istniejącego niebezpieczeństwa zawleczenia do Łodzi choroby papuziej, wydział zdrowotności publicznej zarządził przeprowadzenie spisu papug w przedsiębiorstwach i lokalach publicznych.

Spis ten przeprowadzony zostanie przez okręgowych lekarzy weterynaryjnych, przyczem wydzielniny papug podejrzanych o chorobę papuzią zostaną poddane badaniu bakteriologicznemu.

Zaciąg ochotników do wojska w r. 1930

Jak się dowiadujemy D. O. K. IV wydało zarządzenie w sprawie zaciągu ochotników do wojska w roku 1930.

Składanie podań przez dobrowolnie wstępujących do armji odbywać się będzie do dnia 1 maja r. b. to jest do czasu, w którym rozpoczyna się urzędowanie komisje poborowe dla rocznika 1908 i lat poprzednich.

Na podstawie przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, od kandydatów służby ochotniczej w armji wymagane są następujące warunki: ukończenie lat 17, obywatelstwo polskie, oraz zezwolenie rodziców lub opiekunów.

Ochotnicy korzystać mogą z przywilejów dowolnego wyboru rodzaju broni, przyczem w razie uznania ich przez komisję za zdolnych do służby wojskowej, muszą składać specjalne deklaracje o zobowiązaniu się do odbycia pełnej służby wojskowej. w)

Klub Zrzeszenia Kobiet Żyd. W. I. Z. O.

Przejazd 2. Dziś, w środę dnia 19 lutego r. b. o godz. 9-ej wiecz. na herbatce tygodniowej wygłosi

Dr. M. FREILICH

odczyt na temat: „Rubejni i Molcho w świetle dziejów i literatury współczesnej“ Wstęp dla członkiń 30 gr., dla wprowadzonych gości gr. 50. 1766

W. I. Z. O.

Klub zrzeszenia kobiet żyd. W. I. Z. O., Przejazd 2, dziś, w środę, dnia 19 lutego r. b., o godz. 9-ej wiecz. na herbatce tygodniowej wygłosi dr. M. Freilich odczyt na temat: „Rubejni i Molcho w świetle dziejów i literatury“ Wstęp dla członków 30 gr., dla wprowadzonych gości 50 gr.



Ryksyreny, czy stukot krosien?

Radjostacja łódzka powinna otrzymać własny sygnał

Począwszy od niedzieli łódzka radjostacja nadawcza pracuje już normalnie na swojej fali 233,8. Nie ulega wątpliwości, że stacja ta, bez ciałowo jedynie przekaznikowa, jest wielką zdobyczą kulturalną, która przyczyni się do znakomitych rozwoju radjoamatorstwa w naszym mieście. Dotychczas aparat radjowy był dla szerokiej mas niedostępny, bowiem kosztował minimum około 200 złotych, a poza tem wymagał stałej rubryki wydatków na baterię anodową, ładowanie akumulatora, nie mówiąc już o kosztach reperacji drobnych usterek i defektów. Obecnie sytuacja rzesze będą mogli zainstalować sobie już za 20 do 30 złotych detektor, którego koszty utrzymania są prawie równo zero.

Najpilniejszym zadaniem stacji łódzkiej jest przynajmniej częściowe usamodzielnienie się i przystosowanie własnych audycji do potrzeb środowiska, w którym stacja pracuje. Sądzi się, że w pierwszej linii Łódź powinna przeznaczyć przynajmniej ze 2 godziny codziennie na audycje o charakterze gospodarczym, społecznym, uwzględniając lokalne stosunki i na prelekcje, których celem byłoby popularyzowanie rozmaitych gałęzi wiedzy. Komitet programowy „Polskiego radja” napewno zajmie się niebawem tą sprawą. Miejmy nadzieję, że weźmie przytem pod uwagę wyżej wspomnianą propozycję, traktując ją jako życzenia pewnego odłamu opinii publicznej.

Natomiast wartoby już w najbliższych dniach zdecydować, jaki stacja łódzka będzie miała

sygnał. Wprowadzenie odrębnego sygnału będzie bowiem pierwszym krokiem do usamodzielnienia się i komunikowania świata o istnieniu i życiu tego wielkiego ośrodka pracy, w którym mieszkamy. Sygnał taki winien poprzedzać każdą audycję i wypełniać krótkie przerwy między poszczególnymi numerami audycji.

Wszystkie stacje polskie posiadają swoje charakterystyczne sygnały. Z Wilna rozlega się

kukanie kukulki, w Katowicach kują młoty, w Krakowie bije zegar na wieży i t. p. Dla czegożby Łódź nie miała również pomyśleć o jakimś charakterystycznym dla niej znaku. Miasto nasze ma charakter wybitnie przemysłowy i jako takie właśnie znane jest na szerokim świecie. Z tych względów byłoby wskazane zastosowanie sygnału do charakteru miasta i związanie go z przemysłem. Na-

suwał się tutaj od razu dwie możliwości: stukot krosien warstwowi tkackich, lub też odgłos syreny fabrycznej. Codziennie rano głos syren budzi ze snu nasze półmilionowe miasto, a niebawem lwią część mieszkańców staje do pracy w atmosferze charakterystycznego zgłasku warsztatów. Dlaczegoż więc nie mielibyśmy przyzywać wszystkich radjoamatorów tym samym głosem, który nas woła do pracy, lub też odgłosami, dałymi wyobrażenie o podstawach naszego bytu i rozwoju? Sądzi się, że kierujące czynnikami łódzkiej radjostacji i polskiego radja zajmą się w najbliższym czasie sprawą sygnału łódzkiej stacji, uwzględniając przytem charakter miasta, w którym stacja powstała i pracuje. X.

Aresztowanie akuszerki

za nielegalne przeprowadzanie zabiegów

Przed kilkoma dniami do miejskiego szpitala w Zgierzu przewieziono na oddział ginekologiczny młodą pannę. Lekarze stwierdzili, że na panie tej dokonany był niedozwolony zabieg chirurgiczny i pomimo że stan chorej był bardzo ciężki, lekarzom udało się utrzymać ją przy życiu.

Badana zeznała, że zabiegu tego na jej osobie dokonała akuszerka Konstancja Ludwicka, zamieszkała w Zgierzu przy

ul. Łęczyckiej 57. Przeprowadzono w mieszkaniu jej rewizję, która dała sensacyjne wyniki.

Okazało się, iż w mieszkaniu wykryto zaimprovizowaną salę szpitalną, moc rozmaitych dydakamentów i t. p. Między innymi znaleziono buteleczkę zawierającą cjanek potasu w roztworze.

Ludwicka aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądownych.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.
12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 Pogadanka dla dzieci p. t. „Przyjaciel Jimmy” — wygl. p. Marja Zyzemska-Balardy.
16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,15 O ambasadach i ambasadach.
17,45 Utwory i opracowania Karola Komzaka w wykonaniu orki-

stry pod dyr. Józefa Ozmińskiego.
19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.
19,40 „Radjokronika”.
20,15 Feljeton p. t. „Manewry jesiennie”.
20,30 Koncert wieczorny.
21,10 Kwadrans literacki z Warszawy „Majdan” nowela A. Radka.
21,15 Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.
23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali malinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra Golda i Petersburskiego.
Berlin (418)
19,30 Recital organowy (Fantazja i fuga G-moll Bacha, Fantazja Regera).
Wrocław (325)
19,05 Stara i nowa muzyka francuska.
Frankfurt (390)
19,30 Koncert (Serenada D-dur Brahmsa, Koncert skrzypcowy Mendelssohna, „Mazepa” Liszta).
Langenberg (473)
21,00 Koncert wiolonczelowy Haydna i Symfonia Es-dur Beethovena.
Łódź (259)
12,55 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe D-moll Mendelssohna Kwintet dęty Onslowa).
21,00 Collegium musicum (Trio sonata Leclaira, Kantata i Koncert Nr. 3 Rameau).
00,30 Koncert (Uwertura akademicka Brahmsa i symfonia VI Czajkowskiego).
Londyn (356)
16,25 Kwartety smyczkowe: Szuberta A-moll i Jacoba C-dur, Pieśni, Trzy romsodie Wilsona.
Paryż (1725)
21,00 Opera Thomasa „Mignon”.
Mediolan (501)
20,30 Opera Masseneta „Manon”
Wiedeń (517)
19,30 Koncert (4 poematy Regera, Koncert fortepianowy A-dur Liszta, Symfonia B-dur Haydna).
Praga (487)
20,00 Koncert (Symfonia C-dur Mozarta, Koncert skrzypcowy Beethovena, Scherzo Dworka, „Śmierć i wyzwolenie” R. Straussa, „Uczeń czarodziejnika” Dukasa).

Księga adresowa Polski na rok 1930

Nakładem Tow. Reklamy Międzynarodowej, sp. z o. o. gen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie, ukazało się już czwarte z kolei wydanie Księgi Adresowej Polski. Księga ma już swoją tradycję i opinie niezliczonego podręcznika dla sfer gospodarczych, a periodyczne ukazywanie się świadczy o tem, że istnieje dla niej naturalne zapotrzebowanie. Jak nas informuje wydawnictwo, mozolne prace przygotowawcze dla następnego wydania są już w toku. 62-1

Noce dyżury aptek

Dzisiaj, w nocy, dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Samobójstwo służącej

Zdenerwowana posadzeniem o kradzież dywanu wyskoczyła z drugiego piętra

Wczoraj wieczorem w domu nr. 5 przy Placu Reymonta popełnione zostało wstrząsające samobójstwo.

Zamieszkały w domu tym fryzjer Teofil Marcinkowski miał służącą 17-letnią Tacjanę Baranównę. Dziewczyna była usposobienia bardzo melancholijnego i niejednokrotnie mówiła swym koleżankom, że odbierze sobie życie. Nie przywiązywano jednak wagi do jej słów, licząc bowiem się z tem, że zawód miłosny, który poważnie zacią-

żył na jej życiu z biegiem czasu pójdzie w zapomnienie.

W dniu wczorajszym miał jednak miejsce wypadek, który doprowadził do katastrofy. P. Marcinkowski zginął dywan i po lejrzewano Baranównę, ponieważ ona ostatnia była w mieszkaniu. Dziewczyna przejechała tak tem posadzeniem, że wyszła na sterych i z okna II piętra wyskoczyła na podwórze. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala św. Józefa.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

OSTATNIE REWJA DNII
Największa REWJA świata

w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych BROADWAYU.

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

FOX FOLLIES

NEW YORK W NOCY

100% śpiewu, tańca, mowy.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Wyświetlany na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.

Ceny miejsc Zł. 1, 2 i 3

1773

Największą kreację śpiewno-dźwiękową stworzył filmem

AL JOLSON

1774



„ŚPIEWAK JAZZBANDU”
który od 2 lat bez przerwy jest wyświetlany w PARYŻU.

Dzisiaj i dni następnych!

UONA

Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNAUA twórcy „Wschodu Słońca”

„CZTERECH DJABLÓW”

śmiertelna walka o miłość i życie. W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego: niezównana

JANET GAYNOR fascynująca MARY DUNCAN, złotowłosa NANCY DREXEL, piękny CHARLES MORTON, sympatyczny BARRY NORTON, wesoly FARREL Mc. DONALD.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Ozudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 —3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.
1768—



Miejska galerja obrazów

Niezwykle cenne plótna, pochodzące ze zbiorów ś. p. Bartoszewicza, nadeszły już do naszego miasta

W miesiącu marcu r. b. nastąpi uroczyste otwarcie galerji obrazów, stanowiącej część zbiorów im. Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów.

Zbiory te umieszczone zostaną w budynku miejskim przy Placu Wolności nr. 1. W galerji obrazów, które miasto otrzymało w darze od zmarłego niedawno znakomitego publicysty i zasłużonego historyka Kazimierza Bartoszewicza, znajdują się następujące plótna: głowa kobiety i dwa szkice rodzajowe tak wysoko dziś cenionego Kotsisa Gersona akwarela, przedstawiająca 3 typy byłych wojskowych polskich, siedzących w ogrodzie saskim, Żmurki — główka kobieca, Karpińskiego — główka chłopczyka, Gramatyki — typ kobiety wiejskiej, Hercisza — główka dziewczynki, bardzo ładne krajobrazy: Mroczkowskiego (autora Morskiego Oka w Muzeum Narodowym) Krycińskiego, Wankiego, Piotrowskiego, Wodzinowskiego, (widoczek z altanki), Fabijańskiego — (kościół św. Florjana na Kleparzu), Niemczykiewicza (górale), Daczyńskiego — (tatar na koniu), Stan. Wolskiego — wróżby w lesie i golarnia pod gołem nie-

bem na Ukrainie, Popiela — grecka scena rodzajowa, Juliusza Kossaka — portrecik piórem, Juliana Bartoszewicza, Staśki — szachiści, Pillati'ego — w pracowni malarskiej, Jacka Malczewskiego — portrecik, Kazimierza Bartoszewicza (rysunek), Koniuszki — typ krakowski z pod hotelu Drezdeńskiego.

Pozatem w zbiorach znajduje się portret Fryderyka III, malowa-

wany przez znakomitego malarza niemieckiego Kranacha Muellera, obrazy pędzla znakomitego powieściopisarza I. J. Kraszewskiego, Pruszkowskiego, Wodzinowskiego i innych.

Zbiory im. Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów, składające się z działów bibliotecznego - muzealnego i artystycznego stanowią podstawą miejskiego muzeum artystyczno - bibliograficznego.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś: 7³⁰ „Naręczona w garsonierze“

Jutro: 7.30 „Naręczona w garsonierze“

Dziś premiera kapitalnej komedji Middletona i Oliviera p. t. „Naręczona w garsonierze“, której barwna akcja pełna jest niesamowitych przygód.

Autor „Cjankali“

wyraża uznanie dyrekcji Teatru Miejskiego i p. reżyserowi Schillerowi

Reżyser Leon Schiller otrzymał od dra Fr. Wolfa, autora sztuki „Cjankali“, list następujący:

Szanowny Panie!

Czytam właśnie o atakach gatowych podczas przedstawień „Cjankali“. To dowód dla mnie, że Pan sztuki konsekwentnie wystawił. Potwierdza to zresztą berliński „Börser - Kurrier“.

Uderzenia tego rodzaju są — na dłuższą metę — pomimo wszelkich przeciwdziałań sto razy skuteczniejsze niż utwory takie jak „Karol i Anna“, które nikogo nie ranią a wojnę odczuwają jako opowieść romantyczną.

Pański dyrektor i Pan zasłużył!

cie się tu niewątpliwie. Wszystkie czołowe pisma nasze stwierdzają jednogłośnie, że „przedstawienie łódzkie stało na wysokości berlińskiego, aczkolwiek publiczność łódzka, nie przyzwyczajona do nagiej prawdy na scenie, była nią zaskoczona“.

W najbliższych 2-ach miesiącach „Cjankali“ będzie grana w Kopenhadze, Sztokholmie, Moskwie, New Yorku („Guild - Hall“) i Helsingforsie, a potem w Zurychu, Wiedniu i Pradze.

Z serdecznym pozdrowieniem
DR. FR. WOLF.
Stuttgart, 7 lutego 1930 r.

Działalność i nowe władze

związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej

W sali rady miejskiej odbyło się walne zebranie związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, oddziału łódzkiego.

Sprawozdanie z działalności związku za r. ub. złożył p. Wojdan, który omówił przeprowadzone przez związek akcje, zmierzające do unormowania warunków pracy i płacy pracowników miejskich, gazowni, teatru, rzeźni, przychodni przeciwgruźliczej i pracowników szpitala „Kochanówek“.

W wyniku tych akcji załatwiono sprawę 17 dni wolnych od pracy pracowników szpitala, uzyskano wypłatę za dyżury niedzielne i świąteczne dla woźnych szpitala, unormowano sprawę 13-ej pensji dla pracowników gazowni, uzyskało podwyżkę płac dla pracowników komunalnych i 10 proc. podwyżkę dla pracowników rzeźni. W studium finalizacji znajduje się również sprawa zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników „Kochanówek“.

Po relacji sprawozdawcy zabrali

głos poseł Kowalski, który w dłuższym przemówieniu odtworzył sytuację polityczną i gospodarczą państwa, podkreślając trudności, na jakie natrafia każda akcja pracownicza ze strony czynników, które powołane są właśnie do opieki nad sprawami pracowniczymi.

W końcu pos. Kowalski omówił sprawę wnieśienia ustawy o przystosowaniu plac pracowników komunalnych do plac pracowników państwowych, co umożliwiłoby podjęcie akcji o poprawę warunków pracy pracowników łódzkich.

W wyniku następnie przenowadzonych wyborów do zarządu związku weszli: Stanisław Wojdan, Marceł Jaroszek, Kazimierz Czerwiński, Zygmunt Parol, Stefan Kociński, Leonid Kaspiński, Wacław Birnfeld - Polecki, Piotr Pasznicka, Bronisław Mońko, Władysław Chudnik, Marjan Szezuwiński i St. Areni.

Po wchowaniu nowych władz, jednogłośnie przyjęto rezolucję, do magającą ją zatwierdzenia projek-

Jutro „Naręczona w garsonierze“.

Premjera dla prasy i zaproszonych gości w piątek.

Sztuka F. Brucknera „Przestępcy“, która po nadzwyczajnych sukcesach zagranicznych (np. Berlin i Paryż) wchodzi na scenę teatru miejskiego w Łodzi już w przyszłym tygodniu w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera, nasuwa niezwykle trudności techniczne; warsztaty teatralne pracują od miesiąca nad montażem sceny, której piętrowy przekrój zezwolił na równoczesne odbywanie się akcji w 7 pozycjach.

TEATR KAMERALNY

Dziś po raz ostatni ośmająca się powodem komedja Verneuil'a „Kochanek pani Vidal“.

Sztuka Jerzego Kałozera „Dzień październikowy“ dzięki doskonałej grze zespołu i wielkich walorów literacko-scenicznym stała się prawdziwym ewenementem Łodzi. „Dzień październikowy“ grany będzie jutro oraz dni następujących.

TEATR GEYEROWSKI

W pełnych próbach „Beczka złota“.

„ARARAT“

Dziś, w dalszym ciągu po raz 45-ty przebijowa rewja p. n. „Aby żyć!“

Bilety w cenie od 1 zł. do 3.— do nabyć w kasie teatru w godzinach od 11 — 1 i od 5-ej pp.

W piątek, dnia 21 b. m. premiera nowego programu.

„DANCING - BRIDGE W RODZINIE WOJSKOWEJ“

Stowarzyszenie „Rodzina wojskowa“ urządza dla swych członków i wprowadzonych gości, w czwartek, dnia 20 lutego b. r. — „Dancing - bridge“ w ognisku oficerskim przy ul. Zielonej 20.

Początek o godzinie 20. Stroje wizytowe.

DZIS „MADAME BUTTERFLY“

Dziś, w środę, odegrana będzie w sali filharmonji zapowiadzana opera w 3-cha aktach Pucciniego „Madame Butterfly“.

Jutro drugi i ostatni występ znakomitych gości warszawskich. Odegrana zostanie opera w 4-ch aktach Verdiego „Trubadur“.

Kierownictwo muzyczne objął dyr. Teodor Ryder. Początek o g. 8.30 wiecz. Bilety na obydwie występy opery warszawskiej sprzedaje kasa filharmonji.

tu statutu etatów, który złożony został przed rokiem władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Rezolucja domaga się, aby w tej sprawie wszczęły akcję łódzkie władze miejskie. (g)

Dzieci, odżywiane



FOSFATYNA
FALIERA

mają zawsze świeże różowe policzki, dobrze rozwinięte mięśnie i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci mączka odżywcza jest wszędzie do nabycia

Matrykuły uczelni zagranicznych nie służą za podstawę wydania ulgowego paszportu

Dotychczasowe przepisy o wystawianiu i prolongowaniu paszportów zagranicznych osobom studjującym zagranicą, a przybywającym do kraju na święta

Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy — przewidywały udzielenie tych prolongat na podstawie matrykuł wystawianych przez uczelnie.

W okresie powakacyjnym wystawiano paszporty na skutek polecenia ministerstwa, które każdorazowo stwierdzały konieczność wyjazdu. Obecnie dowiadujemy się, że nowe przepisy paszportowe objęte okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych przewidują, że władze administracyjne wydają paszporty ulgowe osobom udającym się na studia w szkołach średnich ogólnokształcących i wyższych zagranicą na podstawie dowodu, stwierdzającego przyjęcie do danego zakładu, względnie dowodu uzależniającego przyjęcie od osobistego stawienia się.

Wobec potrzebności, to w tym wypadku niezbędnymi dokumentami będą indeksy, zaświadczenia o zdanych egzaminach, cenzurki oraz przejścia na następny rok akademicki.

Matrykuły nie służą za podstawę do udzielenia ulgi paszportowej.

Z tow. przyrodniczego

W środę, dnia 19 b. m. o godz. 18 w lokalu towarzystwa przyrodniczego im. St. Staszica, Nowotargowa 24 odbędzie się pod przewodnictwem prof. Jana Kaczanowskiego konferencja celem której będzie zaznajomienie się i wydanie opinii w sprawie projektu programu nauki przyrody w siedmioklasowych publicznych szkołach powszechnych i w trzech klasach niższych gimnazjum, przesłanego przez ministerstwo W. R. i O. P. Zarząd towarzystwa zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do nauczycieli przyrody i osób zainteresowanych o liczne przybycie na powyższą konferencję.

Przyuszczamy, że wobec ważności i aktualności sprawy apel ten nie przebrzmi bez echa.

Bal reprezentacyjny K. S. „Gentleman“

W sobotę, dnia 22 lutego r. b. o godz. 10 wiecz. odbędzie się w salach towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, I-szy bal reprezentacyjny K. S. „Gentleman“.

Zarząd klubu, chcąc na tym swoim pierwszym balu jaknajlepiej zabawić swych gości, przygotowuje moc atrakcji, jak wyborowa muzyka, dancing, koło szczęścia, wybór królowej balu i wiele innych miłych niespodzianek.

Wierzmy, że cała brać sportowa Łodzi oraz ci wszyscy, którzy chcą beztrudno i radośnie spędzić noc z dnia 22 na 23 lutego, spotkają się licznie na zabawie K. S. „Gentleman“.

**Zanimięcie się
na członków G.O.P.P**

Wspaniałe tryumf Petkiewicza

Polski lekkoatleta po brawurowym finiszu pierwszy przybył do mety

NOWY JORK, 18 lutego. (Tel. własny) — We wczorajszych zawodach w Madison Square Garden na dystansie 5 tys. mtr. zwyciężył brawurowym finiszem Petkiewicz w 15 m. 15 i jedna piąta sek., bijąc o 10 jardów najgroźniejszego współzawodnika, Amerykanina Reckersa.

NOWY JORK, 18 lutego. (Tel. wł.) — Szczegóły wczorajszego wspaniałego zwycięstwa Petkiewicza nad najlepszymi długodystansowcami amerykańskimi przedstawiają się jak następuje: Zapowiedź startu najlepszych długodystansowców amerykańskich przy udziale klubu sportu polskiego, Petkiewicza, który już w Ameryce zdążył w ciągu swego stosunkowo krótkiego tam pobytu zdobyć sobie rozgłos — wywołała w całym mieście zrozmiałe zainteresowanie.

To też na długo przed rozpoczęciem zawodów olbrzymia hala Madison Square, nowojorskiego Athletic Clubu zapelniała się kilkunastutysięcznym tłumem. — Przeważała oczywiście Polonia, wierząc niezłomnie w zwycięstwo Petkiewicza. Do startu stanęło 9 zawodników. Strzał startera poderwał ich z ziemi, przyczem odrazu na czoło wysuwają się Reckers i Petkiewicz.

Przez pierwsze kilka okrążeń prowadzi Reckers, następnie mijają go Petkiewicz, i tak do 4.000 mtr., prowadzi sami, zmienia-

jąc się co kilka okrążeń. Napięcie publiczności wzrasta się z każdą minutą, tembardziej, że po 4 tys. mtr. Reckers wyruwa się zdecydowanie na czoło. Trwało to jednak niedługo, ambicja i „żelazny dech“ Petkiewicza zaczynają brać górę. Za chwilę jest już przy nim i rozpoczyna brawurowy finisz, którym kończy bieg w doskonałej formie bijąc Reckersa o 10 jardów. Inni zawodnicy pozostali daleko w tyle.

Entuzjazmowi nie było końca. Zwycięzcę obsypano kwiatami i wyniesiono wśród gromkich okrzyków na rękach.

Czas uzyskany przez Petkiewicza w Madison Square (15 m. 15 i jedna piąta sek.) na dystansie 5 klm. jest bardzo dobry jeśli weźmiemy pod uwagę, że na dystansie 2 mil angielskich to jest 3 klm. 230 metr. startując w Warszawie z Nurim miał 9 min. 51 sek. i 9 min. 57 sek.

Niedzielny mecz bokserski

Y.M.C.A. (Warszawa) — Geyer

Ruchliwe kierownictwo kl. sp. Geyer zakontraktowało na nadchodzącą niedzielę, 23 lutego bokserski zespół YMCA warszawskiej. Mecz ma odbyć się w sześciu wagach, t. j. od muszej do średniej. Skład drużyny warszawskiej nie został jeszcze ustalony. Geyer wystawi następujący zespół: waga musza — Szeffel, w. kogucia — Kluszczyński, w. piórkowa — Lapię, w. lekka — Angierman, w. półśrednia — Mayer A., w. średnia — Mayer J.

Sędzią w ringu p. Miłsz, punktów pp. Landeck i Nowak, mierzący czas pp. Bajer i Taflowicz.

Zawody odbędą się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej, o godzinie 12-ej.

Zawody bokserskie w Teatrze Popularnym

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym odbędą się staraniem związku przyjaciół strzelca w celu propagandowym wielkie zawody bokserskie z udziałem znacznej liczby pugilatorów ze wszystkich prawie stowarzyszeń bokserskich. Liczy pugilatorów we wszystkich

Jak się dowiadujemy zaszyły nieznaczne zmiany w składzie reprezentacji. Część zawodników zostanie cofnięta i zmieniona. Komisja sędziowska na powyższe zawody przedstawia się następująco: w ringu p. Nowak, punktowi pp. Miłsz i Bajer, mierzący czas p. Kordasz.

lwowską Pogonią i AZS-em wileńskim z wynikiem 3:0 (0:0, 1:0, 2:0) dla Pogoni. Gra ładna i interesująca. Pogon znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. Pod koniec meczu drużyna lwowska grała jednak zbyt ostro. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Zimmera i Mauera (2).

Gry toczą się przy świetle elektrycznym.

Mistrzostwa hockey'owe Polski

Pierwsze wyniki turnieju w Krynicy

KRYNICA, 18 lutego. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Tegoroczne hockey'owe mistrzostwa Polski rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Krynicy i potrwać do niedzieli 23 b. m. włącznie.

Mistrz Polski AZS (Warszawa) zwrócił się z prośbą do PZHL, by dopuszczono go wprost do finału. Prośba ta została uwzględniona i w mistrzostwach Polski weźmie udział 9 drużyn, gdyż dodatkowo wyznaczona została Polonia warszawska. Osiem drużyn biorących udział w grach eliminacyjnych zostało podzielonych w następujący sposób:

I grupa: 1) Legia (Warszawa), 2) TKS (Toruń), 3) Cracovia i 4) Pogon (Lwów).

II grupa: 1) Polonia (Warszawa) 2) AZS (Wilno), 3) wicemistrz Lwowa i 4) Warta (Poznań).

Po ukończeniu rozgrywek grupowych drużyny biorące udział zajmą miejsca od 1 do 4. Zwycięzcy w grupach znajdą się w finale z AZS-em warszawskim, który trwać będzie trzy ostatnie dni, przyczem każda drużyna będzie grać z dwiema innymi. W ten sposób wyłoniony zostanie mistrz Polski, oraz obsadzone zostanie 2-je i 3-cie miejsce. 0 4 i 5 miejsca wal-

czyć będą drużyny, które w grupach zajmą drugie miejsce. 0 6 i 7 miejsce grać będą drużyny znajdujące się w grupach na 3 miejscach.

Ten system gier, wobec szczupłości czasu jest najbardziej zbliżony do sprawiedliwego — oby tylko w pełni został przeprowadzony.

Turniej rozpoczął się meczem Warta (Poznań) — Polonia (Warszawa) z wynikiem 2:1 (1:1, 0:0, 1:0). Obie drużyny dość prymitywne, lecz ambitne i twarde. Bramki dla Warty zdobyli: Zdzisław Kasprzak i Karasiewicz, dla Polonii — Bjełski.

Drugi mecz odbył się pomiędzy

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarka
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniowy Kosmetyka lekarska
Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 1017

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz.
w niedzielę i święta do 2-jej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kaplele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, łożyska, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 1066

Dr. E. Gutman
choroby dzieci 9258
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 11 (Zawadzka 1. Tel. 173-00)
przyjmuje od 11-12 i od 4-5

NAJKUTECZNIEJSZY proszek od bólu głowy dla dorosłych znak fabr. „PSZCZÓŁKA“
Laboratorium Farmaceutyczne „Pollabor“ w Warszawie.

Doktor WOLKOWSKI
CIEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1015
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarцовą)
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w niedzielę i święta od 9-1 Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgia szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 127-83.
Ordynuje 3-7 1077

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-99
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-6 po poł. dla niemowląt
GENY LECZNIC. 11

Juljusz Meinl
Import kawy i herbaty S. A.
WARSZAWA, Bryłowska 22/24
FILJE:
Warszawa Bielsk
Lwów Cieszyn
Kraków Drohobycz
Katowice Borysław
Król. Huta
Składnice we wszystkich większych miastach
otwiera wkrótce 1751
filję w Łodzi
PIOTRKOWSKA 95

Doktor W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta) Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-jej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedzielę i święta od 10 do 1-jej 73

Dr. med. ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 208-98.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE I DROG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5-7 pp. i w lecznicy „SANITAS“

Dr med. 1030- Z. DATYNER
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 146-95
Godz. przyjeżdż od 9 10 i od 6 — 8

Skrzywienie kości
(tworzące się garby) i reptury najniebezpieczniejsze u mężczyzn, kobiet i dzieci
USUWA się skutecznie przez zastosowanie specjaln. bandaży gumowych, gorsetów ortopedycznych i aparatów prostujących wszelkie skrzywienia ciała.
Zakład ortoped. Spec. J. Rapoport ortoped. ze Lwowa.
UWAGA: Przyjmuje w swej filii osoby biście tylko krótki czas.
Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 9.

Zaginął piesek ratlerok. Odprowadzić za hojnem wynagrodzeniem. Targowa Nr. 61.

Zdolna ekspedjentka
do Cukierni Gomolińskiego, Przejazd 1, poszukiwana. Mieszkanie i całodziennie utrzymanie. 7161-1

Potrzebne
od 8000 do 10000 złotych na 1 numer hipoteki na dom murowany. Oferty do „Głosu Porannego“ pod „Dom“ 1794-3

Do sędzi. Nr. 2285-29
Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkilari, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Karola 30 na zasadzie art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od g. 10 rano w domu Nr. 139 przy ul. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marjana Grzegorzewskiego składających się z lodowni i innych oszacowanych na zł. 430.—
Łódź, 8.2.1930 r.
Komornik R. Sakkilari

Dr. JAN Dobrowolski
chor. skórne i weneryczne
Karola 26
Przyjmuje od 8-9, 12 | 1 i 6-8 w.

KLISZE 100
LÓDŹ PIOTRKOWSKA
Cennik: 1000 sztuk 100 zł
1000 sztuk 150 zł
500 sztuk 200 zł
200 sztuk 300 zł
100 sztuk 400 zł
50 sztuk 500 zł
25 sztuk 600 zł
10 sztuk 700 zł
5 sztuk 800 zł
2 sztuki 900 zł
1 sztuka 1000 zł
W. 1.11.172

Do sędzi. Nr. 176, 346, 376, 383/38 i 353/30 r.
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI“ rewiru Rafał Sakkilari, zam. w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 od g. 10 rano w domu Nr. 3 przy ul. Karola odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „Łódzki Przemysł Zarobkowy Z. Bromberg“ składających się z mebli i in. oszacowanych na zł. 21170.—
Łódź, 23.1.1930 r.
Komornik R. Sakkilari

NICEA DR. Zeligsonowa
LAUREATKA PARYSKIEJ AKADEMII
Rue Cronstedt 3 obok Negresca

Na marginesie upadłości Sp. Akc. Juliusza Heinzla

Dramat, który onegdaj rozegrał się w Łodzi, nie jest tylko jedną z licznych sensacji wielkiego miasta. Rozpaczliwy krok jednego z wziętych i poważanych adwokatów jest następstwem splotu tych wszystkich wydarzeń i okoliczności z dziedzin życia, a raczej umierania, gospodarczej Łodzi, których nieomal naoczni świadkami jesteśmy dziś wszyscy i — niestety — być możemy jeszcze w przyszłości.

W Polsce, a szczególnie w Łodzi, rozwinęło się ubieganie się o nadzór i o upadłość często nawet w takich chwilach, gdy przedsiębiorstwo zachwiane posiada cały szereg możliwości, przeprowadzenia ugody w drodze pozasądowej — ugody bądź pod postacią moratorium, bądź też pod postacią regulacji.

O tem, która droga jest z punktu widzenia dobra gospodarczego racjonalniejszą, o tem, czy dla dobra całokształtu gospodarki, korzystniejszą jest, by firma zachwiana działała przez sąd, czy też z pominięciem sądu, — w tej sprawie wypowiem się — po naszym artykule na temat sprawy sp. akc. Steigert — w dniach najbliższych. W tej chwili, gdy dramat jest na ustach wszystkich, chcemy wskazać jak to już wspomnieliśmy na te okoliczności tego dramatu, które biorą swój początek w rosnącej fali upadłości.

Najbardziej przykrym tego, jak dalece zgubnym, a nawet w swych skutkach tragicznym może być upadłość sądowa jest sprawa f. Sp. Akc. Juliusza Heinzla. Przed około 5 laty firma ta ogłosiła upadłość przy bilansie jeżeli nie zupełnie dodatnim, to w każdym razie ujemnym na kilkanaście najwyżej procent. Nieruchomości i urządzenia, szacowane po cenie „na bankrot“ warte były około 650.000 dolarów. 30 proc. tej sumy da się dziś w stosunkowo krótkim czasie zrealizować.

Sąd wyznacza syndyka masy; syndyk, szanowany w mieście adwokat, rozpoczyna pieczę nad przedsiębiorstwem i zamiast doprowadzenia do jaknajszyszej likwidacji pretensji wierzycieli widzi objawy całkiem odwrotne.

Część wierzytelności — około

200 tysięcy funtów szterlingów jest zabezpieczona na hipotecę masy. Syndyk masy jest w kontakcie z adwokatem zastępczym akcjonariuszy; obaj działają w ten sposób, że wierzyciele przez pięć lat nie mogą dojść swych należności. Akcjonariusze otaczają wierzycieli zwartym pierścieniem, odgradzając ich od nieruchomości i, na podobieństwo drobnych specjalistów licytacyjnych, nie dopuszczają do zrealizowania obiektu. Owszem dążą oni do licytacji, lecz do licytacji tego rodzaju, która by umożliwiła akcjonariuszom nabycie całego obiektu za psie pieniądze.

W ten sposób likwidacja upadłości coraz bardziej się przewlekła, a wraz z nią odracza się ad infinitum termin spłaty wierzytelności. W tym wypadku rzecz była szczególnie łatwa. Najpoważniejsi wierzyciele byli i są do dziś w Anglii, wierzyciele krajowi zaś są b. liczni i nieskonsolidowani.

W trakcie zawiadywania masą przez syndyka zgłasza się szereg nabywców na nieruchomości firmy. Syndyk ich nie zbywa, wynajmuje natomiast jeden lokal za drugim i czyni każdą prawie nieruchomość przez konfrakty najmu nienadającą się do sprzedaży.

Wreszcie, po zebraniu wierzycieli w dniu 21 sierpnia r. ub. w Łodzi, którzy mimo wszystko potrafili się zjednoczyć i wystąpić ze wspólną akcją, na początku września wzywa sąd syndyka masy do zdania rachunków.

Od tej chwili rozpoczęła się katastrofa. W ubiegły piątek stawał przed sądem handlowym syndyk masy upadłości Sp. Akc. Juliusz Heinzel i, nie wytlumaczywszy się ze swej działalności, został ze swego stanowiska przez sąd usunięty; przewidując dalszy rozwój wypadków, targnął się na życie.

Niezdrowe i nieprzystosowane do specyficznych warunków w Polsce przepisy o postępowaniu upadłościowym zaprowadzili adwokata na drogę, z której wyjście widział tylko w śmierci.

Rozpaczliwy stan gasnącej z każdym dniem Łodzi, doprowadza coraz więcej firm do ruiny i zmusza je do ndania się pod opiekę sądu.

Roła adwokata w takich wypadkach podnosi go na poziom niemal decydujący zarówno co do losów firmy, jak i zaspokojenia jej wierzycieli. Stąd wniosek, że nie tylko finansowe, ale społeczne i gospodarcze zalety twierdzące każdorazowo wyłaniającego się z zagadnienia zależy w wysokim stopniu od poziomu moralnego adwokata.

Na szczęście wypadku powyższej zobrazowanego nie można uogólniać.

S. B.

Upadłości i nadzory

Jak już donosiliśmy, w dniu 25 stycznia ogłoszono upadłość Benjaminowi Bergowi, zamieszkałemu przy ul. Napiórkowskiego 79, na żądanie adw. Teppera pełn. firmy M. Rosenblatt i Syn. której tenże Berg pozostał winien sumę 2.000 złot. z tytułu zaprotestowanych weksli.

Sąd handlowy na posiedzeniu w dniu 15 lutego upadłość powyższą uchylił ze wszystkimi skutkami prawnymi, a ponieważ względem upadłego zastosowany był przymus osobisty, polecił go niezwłocznie zwolnić z aresztu dla dłużników.

Również w tym samym dniu w sprawie Borucha Mordki Grynberga, właściciela przedsiębiorstwa sprzedaży przedzwy. przy ul. Piotrkowskiej nr. 14 zostało zarządzone otwarcie postępowania układowego.

Jako propozycje układowe przedstawił Grynberg spłatę wszystkich wierzycieli w wysokości 70 proc., płatnych w czterech ratach półrocznych.

Sąd po wysłuchaniu opinii sądziego komisarza prosił Grynberga uwzględnić. Na podstawie tej decyzji zostaną wezwani wierzyciele firmy do zgłoszenia swych wierzytelności i o ile po tem wyrażą swą zgodę, zawarty będzie układ.

W sprawie upadłości Szymona Józefa Blatta, właściciela rzeźni w Chojnach, umorzono postępowanie upadłościowe, wobec zaspokojenia wierzycieli przez upadłego w wysokości 100 proc.

Sprawa ta o tyle zasługuje na wzmiankę, że jest to pierwszy wypadek, kiedy wierzyciele otrzymali całkowity im należny dług.

Została ona ogłoszona w listopadzie 1927 roku, na żądanie dziewięciu wierzycieli.

Firmie „Moszek Lipman“ mechaniczna fabryka pończoch przy ul. Północnej 29, przedłużono po raz ostatni termin odroczenia wypłat do dnia 6-go maja.

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość Józefowi Reichenbachowi, właścicielowi sklepu galanteryjnego pod firmą „Józef“, przy ul. Piotrkowskiej 116 na żądanie 10 wierzycieli, w imieniu których stawał adw. Pawłowski.

Wydz. handl. sądu zastosował przymus osobisty względem upadłego i polecił osadzić go w areszcie dla dłużników.

Kuratorem upadłości mianowany został apl. adw. Aleksander Lewit, a sędzią komisarzem s. h. E. Weigt, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 14 grudnia.

STOW. RZYSZENIE WIERZYCIELI dla ochrony handlu i przemysłu komunikuje, iż w czwartek dn. 20 bm. o g. 4 pp. odbędzie się zebranie wierzycieli

f. „M. H. Kraufman“ Bielsko

zaś o godz. 6 pp. f. „Grafiński i Rogowski“ Warszawa, Gęsia 6 na powyższe zebranie Stowarzyszenie zaprasza wszystkich wierzycieli do lokalu Krajowego Związku, ul. Moniuszki 5.

Salon higien.-kosmetyczny JAQUELINE Narutowicza 24 tel. 139-04

R. Szwajcerowa godz. przyjęć: 10-2 i 4-7. 837

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o wierzytelnościach firmy Leonhard Wölker i Girbardt wyjaśniamy, że dane cyfrowe do tej notatki otrzymaliśmy od jednego z wierzycieli powyższej firmy.

Zmiana ordynacji podatkowej nastąpi dopiero po wprowadzeniu w życie noweli podatkowej

Ministerstwo skarbu przed pewnym czasem opracowało projekt jednolitej ordynacji podatkowej dla całego kraju i dla wszystkich form podatków.

Chodzi o to, że dzisiejszy stan prawny w dziedzinie fiskalnej przewiduje dla każdego podatku odmienny tryb postępowania

Obecnie dowiadujemy się, że

pomimo, iż sprawa ujednostajnienia ordynacji podatkowej jest pierwszorzędnej wagi, nie może ona być wprowadzona w życie póki istnieje dzisiejszy system podatkowy. Dopiero po nowelizacji grudniowej, obowiązujących dziś podatków nastąpi ustawowe ogłoszenie procedury podatkowej.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Franki franc. 34,92 i pół

CZEKI

Belgia 124,25
Gdańsk 173,28
Londyn 43,35
Nowy Jork — czeki 8,908
Nowy Jork — kabel 8,921
Paryż 34,91
Szwajcaria 172,06
Sztokholm 239,22
Wiedeń 125,60
Włochy 46,67
Berlin 212,75

AKCJE.

Dyskontowy 126,—
Zachodni 80,—
Firley 38,—
Strachowice 20 50
Polski 160,— 160,25
Zerobkowy 79,—
Lilpop 24,—

PAPIERY PROCENTOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 128,—
dolarówka 75,75

8 proc. lisy ziemskie 71,50
5 proc. konwersyjna 51,—
8 proc. listy B-ku G. K. 94,—
4 proc. listy ziemskie 43,50
4 i pół proc. listy ziemskie 50,50
7 proc. listy zast. dobr. 73,—
5 proc. m. Warszawy 55,—
8 proc. m. Warszawy 71,73
8 proc. m. Łodzi 63,75
6 proc. obl. poz. konw. m. Warszawy z 1926 r. 53,—

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Luty 8,34, marzec 8,35, kwiecień 8,37, maj 8,44, czerwiec 8,46
lipiec 8,52 sierpień 8,54 wrzesień 8,56 październik 8,59 listopad 8,61 grudzień 8,65, loco 8,63.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
Skellarids: marzec 27,50 maj 27,72, lipiec 27,36 listopad 26,06.
Ashmouni: luty 19,04 kwiecień 19,43 czerwiec 19,59 sierpień 19,15 październik 18,82 grudzień 19,17.

MAGNES, który przyciąga całą Łódź do Grand-Kina to

NOCE BEZSENNE-NOCE SZALONE

1771

z udziałem Iwana Petrowicza, Lil Dagower

WIERZ
MALINOWSKIEJ
Jutro PREMIERA



SALA FILHARMONJI**PONIEDZIAŁEK**, dnia 24 lutego o godz. 8.30 wiecz.**TYLKO JEDEN KONCERT**
PIESNI RELIGIJNYCH I SYNAGOGALNYCH

wszechświatowej sławy

NADKANTOR SYNAGOGI
w NEW-YORKU**S. Kwartin**Zwycięzca wśród tenorów, śpiewak
z łaski Bożej

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji. 1778

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w dniu 15 lutego 1930 r. postanowił przedłużyć okres kuratorstwa w sprawie upadłości firmy „Jakób Berkensztat” o dalsze dni 15 t. j. do dnia 24 lutego 1930 r.

Wobec powyższego Sędzia Komisarz masy upadłości firmy „Jakób Berkensztat” wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 20 lutego 1930 o godz. 1-ej stali się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 w pokoju Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) Herman Żmigrod.

za zgodność: kurator masy upadłości:
apl. adw. Józef Pines

1776 Łódź, ul. Piłsudskiego Nr. 23, tel. 177-97.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka Suche-pa Jakubowicza na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stali się osobiście lub przez pełnomocników, z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności przed nim w mieszkaniu — kancelarii — jego przy ul. Aleje Kościuszki 22 w Łodzi w godzinach od 5 do 8 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły aowych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1930 roku, o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk Tymczasowy
adw. Michał Knepel
1777 Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 22, telef. 205-92**KINO-TEATR****MIMOZA**

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dn. 18 do poniedziałku dn.
24 lutego 1930 r. wł.Fascynujący dramat według powieści
EMILA ZOLI**„Płodność”**W rolach głównych: Andree Lafayette,
Gabriel Gabrio i Diana Karence.Następny program: 1725
„PRZY KOMINKU” głośny dramat rosyjski
w rolach głównych: WIERA CHOŁODNAJA,
MAKSIMOW, POŁONSKI, RUNICZ.**Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej** 1075**Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego**
Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpeczących włosów wyjątkową metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10—2 poł. i od 4—8 wiecz.

Do akt.
Nr. 2810—1929 r.**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zelika Szereszewskiego i składających się z maszyny do szycia, kasy ogniotrwałej, lustra i kozetki, oszacowanych na sumę zł. 1150.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, 12.2.30 r. Komornik T. Chorzeński

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych!
SZLAKIEM HANBY
Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szablonych. W rolach głównych: Marja Malicka Miss Polonja Zofja Batycka, Bogusław Samborski i inni.Do akt.
Nr. 2551—29 r.**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 98 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. A. Szajnrok” i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej ocenionych na sumę zł. 2900.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, 30.1.1930 r. Komornik T. Chorzeński

Do akt.
Nr. 339 | 30 r.**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Łąkowej pod nr. 1a odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Otto Tietzena i Alfreda Tietzena i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 700. Łódź, 12.2.30 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 1857-29**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 98 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. A. Szajnrok” i składających się z kasy ogniotrwałej i mebli oszacowanych na sumę zł. 2200.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, dn. 3.2.30 Komornik T. Chorzeński

Do akt.
Nr. 2158/1929 r.**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Kaffemana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 850.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, d. 11.2.30 r. Komornik T. Chorzeński

Do akt.
Nr. 2551—29 r.**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Kaffemana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 850.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku Łódź, d. 11.2.30 r. Komornik T. Chorzeński

Syndyk tymczasowy masy upadłości

CHILA MAJERA IKKA

z mocy art. 502—507 K. H. wzywa wierzycieli wymienionej masy, aby w ciągu dni 40 stali się osobiście lub przez pełnomocników w jego kancelarii, mieszczącej się w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 3, w godz. 5—7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami upadłego i, aby dowody wierzycielności złożyli mu lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Żeromskiego 115).

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w trybie kontradyktoryjnym w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 1 kwietnia 1930 roku o godzinie 12-ej w poł.

Syndyk tymczasowy
656 (—) Jerzy Fryde, Adwokat.**Kino SPÓŁDZIELNI**
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

SZLAKIEM HANBY

Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szablonych. W rolach głównych: Marja Malicka Miss Polonja Zofja Batycka, Bogusław Samborski i inni.

Ponadto: Na ogólne żądanie Sz. Publiczności występy fenomenalnego telepaty

WŁADZIA ZWIRLICZA
zostały przedłużone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seansy ceny miejsc niższe.

Do akt.
Nr. 380—30 r.**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mietka Rajsfelda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 520.— Łódź, 14.2.1930 r. Komornik S. Górski

Do akt.
Nr. 227/30 r.**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 marca 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Hasmana i składających się z 10-ciu tuzinów z mebli, butów i innych oszacowanych na sumę zł. 980.— Łódź, d. 13.2.30 r. Komornik S. Górski

Do akt.
Nr. 2433 | 1929 r.**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 PUC. ogłasza, że dnia 25 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Anny Kubickiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450 Łódź, d. 17.2. 30 r. Komornik K. Suzin

Ingenieurschule Frankenhäuser
Kyffhäuser Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.**„TOZ” Towarzystwo Ochrony Zdrowia**
Ludności Żydowskiej w Polsce

Oddział w Łodzi, Nowomiejska 3, tel. 137-76.

Zarząd Towarzystwa uprzejmie prosi o łaskawe przybycie na

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa, odbyć się mające w sobotę, dnia 1 marca 1930 r. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu TOZ'u Nowomiejska 3.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Wybory przewodniczącego.
3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
4. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 9 czerwca 1929 r.
5. Ogólne sprawozdanie Zarządu.
6. Sprawozdanie kasowe za r. 1928/29 i odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na r. 1930/31.
8. Wybory członków Zarządu, zastępców i Komisji Rewizyjnej.

UWAGA:

- 1) W razie nieprzybycia na Zgromadzenie wymaganej przez statut liczby członków, odbędzie się zebranie w tym samym dniu o godzinie 9-ej wieczór, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków (§§ 19, 20)
- 2) Wnioski w sprawie zmiany lub uzupełnienia porządku dziennego winny być zgłoszone do Zarządu na piśmie najdalej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1782

ZARZĄD.

Cała Łódź spotka się w sobotę dnia 22 b. m. w Salach Towarzystwa Śpiewaczego, Piotrkowska 243 na

I-szym Balu Reprezentacyjnym**KLUBU — „GENTLEMAN”**

Bez karoty. — 3 bufety. — 2 orkiestry. — Niespodzianki. Zaproszenia wydaje Biuro Główne firmy: Angielsko-Szwedzko-Polskiego Przemysłu Gumowego Sp. Akc. „Gentleman”, przy ul. Aleksandrowskiej 156. W dniu balu kasa otwarta od godz. 8-ej wieczór w lokalu Tow. Śpiew. Piotrkowska 243.

KURSY KOSMETYCZNED-ra MARJI LEWINSONOWEJ 1232
Ceglinańska 6, front i p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Do akt. Nr. 1652/165326 29 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI” rewiru Rafał Sakkilari, zam. w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 od g. 10 rano w domu Nr. 14 przy ul. Karola

K. Karola

odbędzie się licytacja ruchomości należących do Juliusza Rychtera składających się z mebli i urządzeń sklepowych oszacowanych na zł. 1600.—

Łódź, 7.2.1930 r.

Komornik R. Sakkilari

Do akt. Nr. 2433 | 1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 PUC. ogłasza, że dnia 25 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Anny Kubickiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450 Łódź, d. 17.2. 30 r. Komornik K. Suzin

DR.

Ludwik Falkspecjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 128-07;
od 10—12 i od 5—7Na dogodnych warunkach!
Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żebek metalowych wyścigowych amerykańskich, materace wyścigowe i materace sprężynowe „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 1070**„DOBROPOL”**
Łódź,
Piotrkowska 75
w podwórzu,
tel. 158-61.**Ogłoszenia drobne****NIEMKA**
pielęgniarka, inteligentna, przystojna zajmie się gospodarstwem w lepszym domu u kulturalnego samotnego pana Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Sumienna I a.” 650-1**ANGIELSKIEGO,**

konwersacji i literatury udzielam. Korrespondencja i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Ceglinańska 66. 657-1

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Kluczków-Mały, pow. Zd. Woła, na imię Marjanny Fabrowskiej, zam. obecnie w Łodzi, Południowa 18 642-3

Gruntownie odnowiona i powiększona

CUKIERNIA**Z. Gomolińskiego**

Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72

poleca wyborowe i smaczne

Paczki i ciastka deserowe

po 20 gr. 1067

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—**Ogłoszenia** za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po teście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyższe — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 15 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Wydawca: Prasa. Wydawnicza Spółka z ogr. ogn.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.